

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa dnia 20 stycznia 1926 r.

TELEGRAMY.

POROZUMIENIE SZWAJCARSKO SOWIECKIE.

Berlin 19 stycznia (pat)

„Vossische Zeitung“ donosi ze Szwajcarii, że rokowania między Szwajcarią a Sowietami w sprawie bojkotu ekonomicznego Szwajcarii przez Rosję znajdują się na najlepszej drodze. Prasa szwajcarska spodziewa się, że w krótkim czasie dojdzie do porozumienia, w wyniku którego Sowiety zaprzestaną bojkotu. W razie osiągnięcia wspomnianego porozumienia Sowiety wezmą udział w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, mającej obradować w Genewie.

REGULACJA DŁUGÓW WŁOSKICH W ANGLJI.

Londyn 19 stycznia (pat)

Kancelarz skarbu Churchill i szef delegacji włoskiego ministerstwa skarbu hr. Volpi, odbyli dzisiaj ponownie narady w sprawie konsolidacji długu włoskiego. Rzecznicy obu delegacji rozpatrują w dalszym ciągu memoriały wymienione między stronami.

KONTROLA BANKÓW.

Warszawa 19 stycznia (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 stycznia r. b. uchwaliła m. in. wniosek w sprawie upoważnienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji w państwowym Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego.

REKRUTACJA WOJSK ANGIELSKICH.

Londyn 19 stycznia (pat)

Według oficjalnych danych ministerstwa wojny rekrutacja terytorjalnych wojsk angielskich wzmogła się znacznie. W chwili obecnej ogólna liczba tego wojska wynosi 144 tysiące.

ZAWARCIE TRAKTATU ANGLJI Z IRAKIEM.

Bagdad 19 stycznia (pat)

Izba przywła 53 głosami traktat zawarty pomiędzy Anglią a Irakiem. 20 nacjonalistów opuściło na znak protestu salę obrad.

ZWYCIESTWO FRANCUZÓW.

Paryż 19 stycznia (pat)

„Matin“ donosi z Rabatu, że Francuzi zajęli miejscowość Tzouzal (?) w środkowym Atlasie. Dzięki tej akcji w polu obszary artylerji francuskiej znalazła się cała okolicca, zamieszkała przez szczególnie buntownicze szczepy.

PODWYŻKA ZARÓBKÓW W GÓRNICTWIE.

Katowice 19-1 (pat)

Od dłuższego czasu toczyły się w tutejszym wielkim przemyśle rokowania w sprawie podwyższenia płac robotników w górnictwie. Ponieważ powołana przez strony komisja arbitrażowa i po jedynak na posiedzeniu w dniu 9 bm. nie wydała orzeczenia, w dniu wczorajszym odbyło się nowe posiedzenie tejże komisji, na którym ustalono dla całego górnictwa ogólną podwyżkę zarobków o 6 proc. z ważnością od 21 stycznia r. b.

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd Nr. 34.

Początek w onie powszednie o 5 i
o 7 i 9 r. noc. Soba corzewana.

Od wtorku 19 do niedzieli 25 stycznia. Dla młodzieży i rodzinie

Motio. A jeśli kto z was jest bez grzechu Niech rzuci w rias kamieniem

„Erzdao“ (The kid) historia jakich wiele - dla jednych komedia dla innych dramat. W rolach główn. 4 letni Jackie Coogan i Charlie Chaplin. Obraz ten ze względu na treść i jego giętych odtwórców jak mi są Jackie Coogan i Charlie Chaplin zdobył sobie zasłużone uznanie na ekranach całego świata. Nad program: ECHOWY KYWAL komedia amerykańska w 2 akt. 40 gr. w soboty od 2 do 4 40 gr. w niedzielę i święta od 2 do 4 40 gr.

Echa afery fałszerskiej na Węgrzech.

Burzliwe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego i wyjaśnienie prezydenta ministrów hr. Bethlena

Budapeszt 19-1 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego zjawili się niemal wszyscy posłowie. Galerje przepelnione. Przewodniczący posiedzenia Scitowski, otwierając posiedzenie zaznacza, że zgromadzenie winno dać wyraz jednomyślniej woli suwerennego narodu węgierskiego jaknajrychlejszego zlikwidowania afery fałszerskiej w drodze, przewidzianej przez prawo (Ogólne okłaski).

Następnie kilku posłów z lewicy wyraża żywe czenie zabrania głosu przed przystąpieniem do porządku dziennego. Żądanie to jednak zostaje odrzucone przez większość zgromadzenia, powodując przytem hałas na lewicy. Gdy następnie premier Bethlen zgłasza się do głosu, na skrajnej lewicy wybucha burza protestów oraz okrzyków, żądających dymisji premiera Stronictwa rządowe, reagując na to, urządzają premierowi burzliwe owacje.

Następnie premier zabiera głos. Od czasu do czasu głosu jego zupełnie nie slychać na skutek wciąż ponawianych hałasów lewicy.

Budapeszt 19-1 (pat)

Prezydent ministrów hr. Bethlen oświadczył,

że kwestja współpracy z policją francuską w przeprowadzeniu śledztwa przeciwko fałszerskom banknotów, jest ze stanowiska suwerenności narodowej rzeczą pierwszorzędną wagi. Rząd jest gotów do tej współpracy, o ile tylko jest ona zastrzeżona w umowach międzynarodowych i w ustawach węgierskich. Obecność emisariuszy zagranicznych na terytorjum węgierskiem i ich działalność powinna dotyczyć tylko fragmentów śledztwa, którym dane państwo naprawdę się interesuje, więc w danym wypadku, ilości puszczonej w obieg lub zniszczonych banknotów francuskich, maszyn i innych środków, którym posługiwali się fałszersze.

Co do innych spraw rząd węgierski musiałby się wycofać ze współpracy z braku ustawowego upoważnienia i ze względu na ewentualne naruszenie suwerenności.

Co się tyczy tła politycznego tej sprawy, to wmiészani są zarówno ludzie bogaci, zajmujący wysokie stanowiska, jak też i biedni, najwyżsi urzędnicy, jak i robotnicy.

Rząd wyjaśni tę sprawę do najdrobniejszych szczegółów.

Utworzenie nowego rządu w Niemczech ciągle utyka.

Poszczególne stronnictwa nie doszły do porozumienia

DALSZE PERTRAKTACJE

Berlin 19 stycznia (pat)

Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu przeciągnęły się wczoraj do późnej nocy. Kilka osobistości ze świata politycznego, między innymi minister Reichsweltry Gessler, próbowali bezskutecznie skłonić partie do kompromisu. Bawarska partja ludowa zajęła nieprzejednane stanowisko w sprawie ewentualnego powierzenia teki Spraw Wewnętrznych demokratom. Natomiast frakcja demokratyczna Reichstagu uchwaliła o północy rezolucję, głoszącą, że frakcja nie zamierza bynajmniej z powodu zarzuć, podniesionych przez partykularystów bawarskich, zrzekać się portfela Spraw Wewnętrznych.

Berlin 19 stycznia (pat)

Dzisiejsza prasa demokratyczna, omawiając wypadki ubiegłej nocy stwierdza, że misje kanclerza Luthera należy uważać za skończoną. Prasa ta krytykuje stanowisko, jakie zajmował w ciągu ostatnich dni kanclerz, przywołując mu winę za dotychczasowe

we niepowodzenie rokowań.

Berlin 19 stycznia (pat)

Dzisiaj przed południem odbywały się narady międzypartyjne w sprawie utworzenia gabinetu.

Agencja Wolffa donosi o próbach porozumienia, opartego na kompromisie, według którego demokrata Koch objąłby stanowisko ministra finansów. Jeden z innych przywódców partji demokratycznej otrzymałby teke ministra spraw wewnętrznych. Rozmowy te zostały przerwane o godz. 2 po południu. O godz. 5.30 kanclerz Luther będzie przyjęty przez prezydenta Rzeszy Hindenburga, który mu zda sprawę z dotychczasowego przebiegu rokowań. O godz. 6 prezydent Hindenburg przyjmie przedstawicieli partji umiarkowanych.

Wyznaczone na jutro posiedzenie Reichstagu, na którym nowy gabinet miał złożyć deklarację rządu, nie zostało odwołane, iakkolwiek pisma wczorajne wyrażały słabą nadzieję na utworzenie gabinetu do dnia jutrzejszego.

Fatalne skutki ustąpienia b. następcy tronu w Rumunii.

Wzburzenie pewnych odłamów społeczeństwa

Wiedeń 19-1 (aw)

Jak donoszą z Bukaresztu, w prowincjach Rumunii, w których przeważa liczba zwolenników b. następcy tronu, panuje ustawiczne silne wzburzenie. Zaiscicia nietylko między pojedynczymi ludźmi, lecz nawet całymi grupami są na porządku dziennym. Policja zachowuje naogół bierne stanowisko, gdyż wobec liczby zaisc jest wprost bezsilna.

Londyn 19 stycznia (aw)

Z Bukaresztu donoszą, że położenie w Rumunii jest nadal niejasne.

„Morning Post“ stwierdza, że jest wątpliwym, aby rządowi Brătianu udało się zażądać uczynić żądaniu wielkiego odłamu narodu wzburzonego ustąpieniem b. następcy tronu.

Sytuacja stanie się — zdaniem pisma — zdecydowanie poważna, o ile do malkontentów przyłączy się i wojsko. Jak dotychczas dwudziestu dwóch generałów zapowiedziało podanie się do dymisji.

rząd, na którego czele jako premier stanął książę Windischgrätz, zaś biskup Zagrzeb miał otrzymać teke ministerstwa oświaty.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Warszawa dnia 19 stycznia 1926 r.
WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 7.30

DEWIZY.

Holandja 293.60
Londyn 35.52 i pół—35.50
Nowy Jork 7.30
Paryż 27.62—27.51 i pół.
Praga 21.61
Szwajcaria 141.15
Włochy 29.55
Wiedeń 102.75

Tendencja utrzymana. Obrót ogólny około 315,000 dolarów, w tem dziesiąta część w gotówce. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. W obrotach prywatnych dolar w gotówce 7.50, Rubel złoty 4.09—4.06.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. pożycz. konwersyjna 100 proc.—101 proc. —100.50 proc.; 6 proc. pożycz. dolarowa 1920 r. 64 i pół proc.—65 proc.—64 i pół proc. (zl. 470.85—474.50—470.85); 10 proc. pożycz. kolejowa 116 proc.—122 proc.; 5 proc. pożycz. konwersyjna 43.50; 4 i pół proc.

AKCJE.

Banki: dyskontowy 5.05—5.10; zachodni 1.00; zw. sp. zar. 4.00; Puls 0.42; Elektryczność 1.50; Chodorów 5.50; Częstocice 0.80; Warsz. cukier 1.75—1.85; Łazy 0.08; Nobel 1.35; 1.40; Węgiel 1.50—1.56; IV em. 1.50; Cegielski 0.18; Lilpop 0.55—0.58—0.57; Modrzewów 2.25—2.20; Ostrowieckie 4.15—4.20—4.15; Parowozy 0.19; Rudzki 0.85—0.87; Starachowice 0.90—0.95—0.93; Ursus 0.50; Wulkan 0.80; Zieleniewski 8.75; Zawiercie 6.00; Żyrdów 6.90—7.25; Borkowski 0.61—0.62—0.60; Spirytus 1.50, em. VI 1.30; Żegluga 0.08.

Z pożyczek państwowych interesowano się najwięcej kolejowa, za którą w obrotach prywatnych osiągnęto 120.00—122.00—118.00. Powiększył się też popyt na 8 proc. złotą. Za 5 proc. konwersyjna w obrotach prywatnych osiągnęto 31.00—31.50. Listy ziemskie i Tow. kred. m. Warszawy mocniej, zwłaszcza miejskie. Dla akcji tendencja utrzymana. Bank Polski 61.75—61.00.

MIMOCHODEM.

Ładne perspektywy

Jak donosi „Nasz Przegląd“ Minister Spraw Wewnętrznych podpisał aprobowane przez sekcję polityczną rozporządzenie o dopuszczalności języka żydowskiego i hebrajskiego na zgromadzeniach publicznych.

Równocześnie Min. Spr. Wewnętrznych podpisał rozporządzenie o uproszczeniu i ułatwieniu stwierdzenia obywatelstwa na ziemiach Wschodnich. Mają te czynności spełniać komisje obywatelskie.

Minister Przemysłu i Handlu podpisał rozporządzenie o dopuszczeniu języka hebrajskiego do rozmów telegraficznych.

Co; nienajgorzej? Ładna wiązanka? Żydkiwie zdobywają sobie u nas w kraju jedne po drugich prerogatywy. Publiczne zgromadzenia z urzędowym językiem żargonowym, hebrajskie depesze i ułatwione obywatelstwo na kresach.

Jeszcze dwa pierwsze można, wytrzymać, ale z tym ułatwionym obywatelstwem jest najgorzej. Już i tak na Kresach znajdują się setki rozmaitszych ciemnych, jednostek które przez kordon wciąż przenikają aby się propagandę bolszewicką na Kresach. Gdy tylko ułatwi im się zdobywanie obywatelstwa, gdy tylko tacy sami do brzy obywatele jak nowi przybysze będą decydować o ich obywatelstwie to dla Kresów otwierają się piękne perspektywy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś P. SEWERYN MICHAŁKOWSKI.

W dniu dzisiejszym zmarł po długotrwałej chorobie ś. p. Seweryn Michałkowski znany i bardzo ceniony recytator i artysta dramatyczny.

Zmarły cieszył się wielką sympatią i uznaniem wszystkich sfer naszego społeczeństwa i był osobistością nader popularną w naszym mieście.

Nowe oszustwo na 200 tys. złotych.

Z filii Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie skradziono czeki

Władze skarbowe otrzymały alarmujące wiadomości o świeżo dokonanej w cieszynskiej filii Banku Gospodarstwa Krajowego zuchwałym złodziejstwie — narazając bank jak narazie stwierdzono na stracie przeszło 200 tys. złotych.

Według informacji jakie udało nam się zdobyć sprawa przedstawia się w ten sposób: oto niedawno Bankowi Polskiemu w Bielsku zaprezentowano do wypłaty zażyrowane przez cieszynską filię Banku Gospodarstwa Krajowego, czeki banku amerykańskiego „Garanty Trust Company”. Czeki opiewały oczywiście na dolary. Jeden zaprezentowany czek, wystawiony był na 8 tysięcy dolarów; drugi na 11 tysięcy; trzeci zaś przedstawiony w jakimś czasie po honorowaniu pierwszych opiewał znowu na 8 tysięcy dol.

Bank Polski w Bielsku wszystkie czeki wypłacił i potem dopiero otrzymał zawiadomienie Banku Gospodarstwa Krajowego że czeki przez niego honorowane, zostały z fi-

li cieszynskiej skradzione, żyra zaś na nich pofalszowane.

Jednocześnie o tej kradzieży powiadomione zostały władze policyjno-sledcze. Przy bliższym badaniu okoliczności ustalono, że z cieszynskiej filii Banku Gospodarstwa Krajowego skradziono całą książkę czeków banku „Garanty Trust Company”.

Podrażnienie o kradzież padło na urzędnika Banku Gosp. Kraj., 32-letniego Leona Płonkę, który jak się okazało był jednocześnie fabrykantem czekolady.

Gdy policja udała się do mieszkania jego, — już go niestety nie zastała.

Płonka, jak stwierdzono, po podniesieniu w Bielsku dolarów, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ile z pośród skradzionych czeków amerykańskich zdołał on jeszcze zdyskontować niewiadomo. Policja rozesłała za nim list gończe, wskazując w nich jako ceche szczególna, garb jaki posiada Płonka.

Z komisji sejmowych.

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWEJ I BUDŻETOWEJ.

Warszawa 19-1 (pat)

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do trzeciego czytania ustawy o opłatach stemplowych.

W wyniku obrad zatwierdzono 52 artykuły, przy czym w stosunku do tekstu, przyjętego w drugim czytaniu, żadnych istotnych zmian do trzeciego czytania nie wprowadzono.

Zywa dyskusję wywołał wniosek Lypacewicza, domagający się zwolnienia od opłat stemplowych umów kupna sprzedaży przez chłopów gruntów o obszarze, nieprzekraczającym 20 ha.

Dyskusja nad tym wnioskiem nie została ukończona.

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Głabińskiego przystąpiła na dzisiejszym rannym posiedzeniu do rozpatrywania sprawoznań Najwyższej Izby Kontroli Państwa za rok 1924.

NIEDOKŁADNOŚCI W INTENDENTURACH WOJSKOWYCH.

Komisja skarbowa na posiedzeniu popołudniowym w dalszym ciągu debatowała nad projektem ustawy o opłatach stemplowych.

Ogółem rozpatrzone 122 artykuły. Komisja odrzuciła wprowadzenie przymusu notarialnego odnośnie do aktów, dotyczących zbycia nieruchomości w Małopolsce, jak również odrzuciła wnioski, powierzające notariuszom pobór opłat stemplowych od aktów u nich sporządzanych.

Co do ostatniego artykułu, posłowie Lypacewicz i Manaczyński zgłosili votum mniejszości.

Komisja przyjęła zasadę zwolnienia od opłat stemplowych zawieranych przez wymianę listów.

Dalej przyjęto postanowienie, zastępujące obecnie obowiązujące szacowanie nieruchomości przez szacunek prawny.

FATALNA GOSPODARKA I BRAK KONTROLI W WOJSKOWYCH INSTYTUCJACH.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu na posiedzeniu popołudniowym nad sprawozdaniem Najw. Izby Kontr. Państwa o wykonaniu budżetu ministerstwa spraw wojskowych za rok 1924.

Sprawozdawca poseł Michalski wyjaśnił na wstępie, że krytyka, związanych z wojskowością, praktykowana we wszystkich państwach, nie może ubliżać, honorowi armji i jest konstytucyjnym obowiązkiem ciała ustawodawczego w każdym państwie, a tem więcej w Polsce, gdzie w r. 1924 budżet wojskowy wynosił 44 procent, a w r. 1925 36 procent ogólnych wydatków państwowych. Ponadto w Polsce, w której przedsiębiorstwo państwowe przynosi albo minimalne zyski, albo są dotowane przez skarb państwa, a gdzie prawie cały budżet opiera się na świadczeniach podatkowych ludności, wydatki na wojsko wynoszą 55-60 proc. tych świadczeń.

Co do sposobu gospodarki wojskowej to jest ustosunkowania się władz wojskowych i organizacji kontroli cywilnej i wojskowej do stwierdzonych nieprawidłowości i nadużyć, to na podstawie sprawozdań korpusu kontrolerów i Najwyższej Izby Kontroli Państwa, sprawozdawca omawiał w sposób szczegółowy kilka faktów, jak zakup zboża przez Intendeturę O.K. IV od firmy Leon Kohn w Łodzi, umowę, zawartą przez Okręgową komisję za kupu nr 2 w Lubelskiem z zrzeczeniem pracy, szeregu umów na dostawy mąki, zawarty przez Szefostwo Intendenty O.K. IX, sprawę fabryki Plage i Leskiewicz, „Pocisk”, „Arma”, dostawy konserw mięsnych przez firmę „Produkt”, umowę z firmą „Borkowski” na dostawę zboża oraz sprawę gospodarki w 4. ułanów w Podbrodziu.

Węgrzech nastąpić miał po otrzymaniu wiekszej sumy za sfalszowane banknoty.

Według tego doniesienia, przewidziane mi już były punkty, skąd atakować miało koszar. Wyznaczony był już także nowy

PROJEKTY FAŁSZERZY BANKNOTÓW NA WĘGRZECH.

Paryż 19 stycznia (aw)

Specjalny sprawozdawca „Petit Parisien” donosi z Budapesztu, że przewrót na

Na szlakach myśli twórczej.

Działalność Staszica przez pryzmat jednego stulecia

Wykwitają nierzadko na bagniskach kwiaty urocze o tęczywch barwach i wzrok ludzki do siebie przyciągają. A człowiek, po dziwiając je wspomina, że cudne to kwiecie na bagnisku wyrosło, że nowe życie powstało na rozkładającym się, cuchnacem cieleśku twalecy organizmów.

Na trupach rodzi się życie — odwieczne prawo przyrody.

A to co w przyrodzie, jest reguła dale się również zaobserwować i w życiu ludów.

Na strupieszalym, zgangrenowanym organizmie narodu wykwita myśl twórcza, pożądana idea czynu mocarnego, hartu, ducha, opromieniona aureola wielkiej miłości ojczyzny.

I ta wielka idea przyświeca zamierającemu narodowi, nieczem ognik błędny na moczarach, w których zgnilizna powoli trawi życie, krystalizuje się zwolna i pzeradza się w czyn — w czyn twórczy.

Zdarzało się często, że wielkie narody, stojące u szczytu potęgi staczały się szybko z tego piedestału na który je rozniósł wysiłek całych pokoleń.

Zdawało się wówczas, że nic ich nie uchroni od pewnej zagłady, a tymczasem stało się wręcz przeciwnie.

Wyrastał ze społeczeństwa człowiek, stworzony nie na miarę epoki w której żył a wielu dziesiątkami lat pracy myśli, przewyższający współczesnych.

Oko jego widziało przyszłość gdzie w tajemniczych mrokach czyhała zagłada więc był na alarm, kołatał do spopielałej duszy i serca zamierającego, a gromkim głosem wołał:

— Opamiętaj się narodzie bo zguba się zbliża! — I życie całe poświęcił dla ratowania ginącego narodu, krzepiąc go słowem, i obudzając myśl twórczą do pracy.

A chociaż praca jego nie odniosła czesłokroć doraznego rezultatu to jednak słowa jego pozostały w pamięci przechodzący z ojca na syna, drogocennym testamentem były dla całego narodu.

Krystalizowała się zwolna myśl wielka i wreszcie przystąpiła się w realna szata i zakwitła kwieciami pomysłności i szczęścia, rozchodząca się żywotnymi sokami do ciele zamarłego narodu.

A naród poczuwszy przyływ nowych sił zrywał się z grobu i do nowego życia powstawał.

Jednym z tych, którzy ukochali gorąco Polskę, którzy budzili do czynu myśl twórczą był ksiądz Stanisław Staszic.

Działalność jego przypadła na bardzo smutną epokę w dziejach Polski. Widmo za głady stało u progu kraju i niedaleki był ten dzień, w którym Polska zniknąć miała z karty Europy.

Tymczasem współcześni iakgdyby oślepli i niewidzieli zbliżającego się w szybkim tempie nieszczęścia.

Bezład i anarchia ogarnęła rządzące warstwy Polski, Nikt nie zwracał uwagi na dobro Ojczyzny mając tylko na względzie swe własne korzyści materialne. Życie nad stan stało się reguła, od której nikt nie chciał odstąpić, a tymczasem kraj ubożał i staczał się w otchłań.

Nawoływał więc Staszic do ograniczenia się w swych porzebach powtarzając, że Polska będzie z narodów najbardziej ubogą i rozrzuconą.

Wskazywał na niedzę i ciemnotę warstw upośledzonych iakimi byli chłopcy i

mieszczanie, a całym swym życiem dawał przykład, iak dobry obywatel postępować powinien.

Pole jego pracy było rozległe. Był uczo- nym, badającym przyrodę swego kraju, był społecznikiem, pracującym dla dobra swych współziomków: był mężem stanu, zajmującym wybitne stanowisko w hierarchii państwowej; był filantropem i pedagogiem; był pisarzem i publicystą, zabierającym głos we wszystkich sprawach, zajmujących umysły współczesnych mu ludzi: był wreszcie politykiem, który działał i pisał, dając naukę i przykład przyszłym pokoleniom.

Pozostawił po sobie niewtlo szereg dzieł gruntownych o rozmaitych przedmiotach, lecz także materialne dowody swej pracy i swych wysiłków: istniejące po dzień dzisiejszy Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, gmach dla Towarzystwa Prziaciół Nauk w Warszawie, na Krakowskim Przedmieściu, w którym dziś mieści się Tow. Naukowe, oraz szereg innych fundacji i zapisów. W dziełach jego znajduje obfity materiał politycy, społecznicy, ekonomiści, pedagodzy, przyrodnicy, badacze nauki o państwie.

Nadewszystko wszakże interesuje nas Staszic, iako człowiek, który obejmował całość spraw państwowych i narodowych, iako jeden z tych mężów, którzy wysiłek całego swego życia poświęcili na to, by się przyczynić do wzrostu potęgi, siły i znaczenia Polski.

nia Polski.

Współcześni jednak nie naleźve ocenili tego Wielkiego patriote: nam przypada rola naprawienia tej krzywdy.

Zastanawiając się nad dziełami Stanisława Staszica, nad radami i pzerestrogami, które są w nich zawarte widzimy, że w zupełności możemy je zastosować do nas.

Ostrzegał więc Staszic przed rozrzutnością, nawoływał do oszczędności — a czyż dzisiaj nie to samo się powtarza co przed stu laty?

A dalej zachęcał do zgody, piętnował nie egoizmu — czyż tych samych wad nie posiadamy? Gdzie tylko okiem rzucić widzi się własne interesy z pominięciem dobra kraju.

I wszędzie na każdej stronie dzieł Stanisława Staszica znajdują cenne nauki, które powinno nasze społeczeństwo poznać.

Jednakże prace Stanisława Staszica nie są dovtychczas znane szerszemu ogółowi — trzeba jeszcze wiele wysiłku aby społeczeństwo mogło należycie poznać Stanisława Staszica. Dlatego też powinno być naszym dążeniem, aby dzisiejsza uroczysta rocznica stała się początkiem badań prowadzących do poznania jego życia i twórczości, co niewątpliwie będzie miało wielkie znaczenie dla zorientowania się iakimi drogami kroczyła polska myśl twórcza.

J. K.

Apostazja rabina Wisego.

WYŻSZOŚĆ ETYKI ŻYDOWSKIEJ. NAD ETYKA CHRZEŚCIJANSKA.

Już od dawna w religijnem świecie żydowskim nie było podobnego skandalu iak ten, który się w końcu ubiegłego miesiąca zdarzył w metropolii Nowego Świata, New Yorku... Oto dnia 27 grudnia naczelnym rabinem nowojorskim dr. Stephan Wise w nowojorskiej synagodze wygłosił przemówienie w którym zawadził o żywot Jezusa Chrystusa przyczem rabin Wise wyraził się, że Jezus Chrystus był

„wielkim myślicielem żydowskim” i że żydzi

„winni poznać i przyjąć naukę największego Medra Żydowskiego”.

Gdy depesze agencji żydowskich rozniosły po świecie enuncjację wielkiego rabina, jednego z najpowaźniejszych rabinów amerykańskich.

Żydostwo całego świata w pierwszej chwili wprost zaniemówiło ze zdumienia.

Co to znaczy, Was heisst? Apostazja! Rozłam! Zdrada! Obied! Prowokacja!

Żydem nie chciało się pomieścić w głowie by prawowitny rasowy żyd, przytem jeden z najwyższych dostojników kościoła możeszowego wznania mógł dopuścić się iakiej zbrodni by mówić o Chrystusie i przytem mówić o nim przychylnie.

Chrystus myślicielem żydowskim!!! Na śladować Chrystusa!!! Co się dziei!!! Gwałt!!! Gwałt!!! Rozbó!!!

Rabin ist myszugenel Policia! gdzie jest policja!!!

Ale żydy predko się opanowały i natychmiast wszczęły kroki aby zatrzeć wrażenie słów uczonego talmudysty, którego sposób myślenia odbiegł nieco od kierunku myśli i działania przecietnego umysłu talmudycznego.

Żydzi rozpoczęli odpowiednie kroki przeciwko rabinowi Wisemu, iednocześnie czyniąc presję by rabin

odwołał swe słowa względnie je nieco zmodyfikował w ustępach dotyczących przychylniej oceny chrystianizmu.

Już też następnego dnia rabin Wise oświadczył przedstawicielom Żydowskiej Agencji Telegraficznej, że

tekst jego przemówienia został w dopszach zmieniony i

że on bynajmniej nie doradzał przyimowania religii chrześcijańskiej

tylko zachęcał do stosowania w życiu zasad etyki chrześcijańskiej.

Jednocześnie rabin Wise iakby pragnął się wytłumaczyć ze swego chwilowego zapomnienia wvraził zdziwienie że,

robi się mu zarzuty z powodu wypowiedzenia przez niego obiektywnego sadu

o nauce galilejczyka twórcy chrześcijaństwa.

Zaiste

smutne to zjawisko — mówił rabin Wise — jeżeli nie pozwala się żydowi mówić o Jezusie Chrystusie, który żył wśród żydów i stworzył etykę, wpływającą z zasadniczych podstaw religii żydowskiej.

Etyka chrześcijańska była wszak bronią — naszą przeciw prześladowaniu, iakim naród żydowski podlegał w ciągu swych zwycięskich dziejów.

Tak mówił reformowany rabin Wise, a struchlałe żydostwo z przeżeniem konstatało że

„iad” etyki chrześcijańskiej wsaczył się w dusze

kulturalniejszego i etycznie wyżej stojącego od swych spółwzwnawców wielkiego nowojorskiego rabina.

Ale Wise — Apostata nie potrzebował długo czekać na skutki swego panchrześcijańskiego wybrvku. Ze wszystkich stron

posypały się na jego głowy „cherem” i nazwisko rabina Wisego wniesiono na indeks bogoboinych i prawowitnych żydów. Już i ekspijacja za grzechy nie pomogła; rabin Wise

został pozbawiony wvsokiej godności w Funduszu palestyńskim którym zarządzała organizacja sionistyczna publicznie go potępiała.

i iakież wvroki nadesłały międzynarodowe organizacje żydowskie.

Ale terror skierowany przeciwko osobie rabina Wisego

Nowa ofensywa żydowska.

Jeszcze się nie skończył. Za mało tego że rabin już prosiwał pewne za mocne wyrażenia, że się tłumaczył i przekonywał. Do New Yorku został zwołany kongres rabinów na którym stawilo się przeszło 200 rabinów amerykańskich. Rabin zadali:

żeby Wise wyparł się wszystkiego co powiedział.

Co miał robić biedny, przez moment szczyry rabin! Żydzi z całego świata tak mu żywcem obrzadzają że lepiej zgodzić się na wszystkie upokarzające warunki, lecz mieć święty spokój.

To też rabin Wise ogłosił oświadczenie w którym stwierdza że w sprawozdaniu słowa jego zostały nieścisłe podane.

wobec czego nie może on ponosić żadnej odpowiedzialności.

„Jako duchowny i gorący sionista — oświadczył dr. Wise — nie mogłem nigdy powiedzieć

że etyka chrześcijańska jest wyższa od żydowskiej.

Rabin nawrócony, przywrócony na łono prawowiernych spółwyznawców i etyka talmudu triumfuje nad etyką chrześcijańską. A najlepszym dowodem tej etyki żydowskiej, najlepszym przykładem tej etyki jest właśnie sam rabin Wise. A żeby móc oświadczyć że etyka żydowska góruje nad etyką chrześcijańską

musi popełnić kłamstwo, musi zaprzeczyć wszystkiemu

temu co przed kilkoma dniami publicznie oświadczył kilkudziesięcemu tłumowi pobożnych żydów.

Zreszta rozstrzygającym w kwestii etyki żydowskiej powinno być to co powiedział nad rabin Palestyny Abraham Izaak Kook zapytany przez przedstawiciela Palestyńskiej Agencji Telegraficznej o stanowisko w sprawie rabina Wisego:

Żydowi nie wolno nie tylko sympatyzować z chrześcijaństwem, ale nie wolno mu być nawet neutralnym względem niego.

Więc rabin Wise przestał już być neutralny.

Przesilenie rządowe w Belgji.

Dzienniki brukselskie piszą o przesileniu, jakie wyniknęło w łonie gabinetu hr. Pouletta z powodu dymisji ministra wojny generała Sestenssa. Oprócz tego incydentu wykiął drugi, mianowicie socjaliści zdecydowali zainteresować ministra spraw wewnętrznych o wysyłkę żandarmów do zagłębia Charleroi, gdzie od wielu miesięcy robotnicy metalowi strajkują. W pojęciu skrajnej lewicy interpelacja miała zakończyć się uchwaleniem wniosku potępiającego rząd, czego następstwem musiałaby być dymisja ministra spraw wewnętrznych. Socjaliści i demokraci katolicycy byłiby zreszta bardzo zadowoleni z odejścia p. Rolin-Jacquemynsa.

Dymisja generała Kestenssa sama już komplikowała sytuację, chodziło bowiem o zastąpienie ministra dymisjonowanego bez naruszenia równowagi sił rządowych. Mało było prawdopodobieństwa, ażeby jakikolwiek przedstawiciel opinii liberalnej zgodził się zając to stanowisko dla rozwiązania zagadnienia tak ciężkiego, jak organizacja armji, a zwłaszcza projekt służby 10-miesięcznej w wojsku. Tymczasem minister spraw wewnętrznych nakazał cofnąć żandarmów z Charleroi, co odebrało interpelacji socjalistów całą wartość i tym sposobem paraliżowało atak skrajnej lewicy zanim został on jeszcze przypuszczony.

Wobec dość zawilej sytuacji ministrowie naradzali się bardzo długo z najwybitniejszymi przedstawicielami grup socjalistycznej i demokracji katolickiej. Rząd ma w krótkim czasie przedstawić parlamentowi projekt reformy wojskowej przewidywany, redukcja czasu służby do 10 miesięcy z zastosowaniem go nie tylko do rocznika 1925, ale także do części rocznika 1924, który powołany był równocześnie z poborem 1925 roku. Wojska zaś, należące do kawalerji i artylerji konnej, pełniłyby tylko służbę wojskowa w ciągu roku. Te zarządzenia, o ile uzyskałyby aprobatę grup większości rządowej, pozwoliłyby uniknąć przesilenia i parlament mógłby bez zwłoki przystąpić do zbadania projektów finansowych. Jednakże rząd znalazł wy-

Jak zawsze, kiedy do nas przyjeżdżają obcy rzeczoznawcy lub kiedy toczą się rozmowy o pożyteczne zagraniczej dla Polski, tak i obecnie w czasie wizyty amerykańskich finansistów żydowska prasa i żydowski klub sejmowy podnoszą wielki krzyk z powodu „ucisku”, jakiemu podlegać ma w Polsce ludność żydowska. Sytuacja przedstawia istotnie dla żydów swojego rodzaju „niebezpieczeństwo”. Przyjechał oto do Warszawy rzeczoznawca amerykański zbadawszy stan rzeczy na miejscu, ogłosił — mimo konferencji z posłem Wiślickim — że wierzy, iż Polska przejdzie szczęśliwie trudności, jeśli wytrwa na obecnej drodze oszczędności i redukcji. Przyjechali teraz dwaj delegaci potężnego trustu bankowego w Ameryce i rozmawiają z rządem o udzielenie Polsce pożyczki 100 milionów dolarów. Aktualnym staje się również wejście zagranicznego kapitału do Banku Polskiego. Słowem, jest coraz prawdopodobiejszem, że bez przejścia pod jarzmo Ligi Narodów i sprowadzenia obcych kontrolerów, Polska uzyska kapitał obrotowy dla swego przemysłu, niezbędny dla zatrudnienia 312,000 bezrobotnych, ożywienia i potaniaenia produkcji. Nadzieje żydów, modlących się gorliwie w swej prasie o zagraniczną kontrolę, mogą być zawiedzione. Wykorzystują więc gorączkowo ostatnią — być może — sposobność, jaką jest pobyt w Polsce delegatów Bankers Trustu i to — jak zapewnia sjonistyczna „Chwila” — żydów (Sichel i Schéele), by hałaśliwymi wystąpieniami wymusić na rządzie polskim nowe ustępstwa. Od kilku dni czytamy w prasie żydowskiej o nowych strasznych „prześladowaniach” a równocześnie o codziennych niemal rozmowach posłów żydowskich z ministrami Skrzyńskim i St. Grabskim i — niestety także — o coraz to nowych obietnicach i zobowiązaniach rządu. Mamy do czynienia z nowym szantażem dokonywanym przez żydów na państwie polskiem.

Żydowskim posłom chodzi najpierw o „numerus clausus” na uniwersytetach. Żądają zniesienia okólnika b. ministra oświaty Głabińskiego, upoważniającego rady wydziałowe wszechnic do ograniczania cyfry słuchaczy, zależnie od rozporządzonego miejsca w lektorjach i pracowniach. Okólnik ministra nie wpłynął w niczem na obniżenie ilości żydów na wszechnicach, 1924-25. Studjowało wówczas na Uniwersytecie Jag. 32 proc. żydów, na warszawskim 31,6 proc., na lwowskim aż 43 proc., na wileńskim 23 proc. Ogółem procent żydów na 16 wyższych uczelniach przerosł 25, gdy ludność żydowska stanowi tylko 11 proc. zaludnienia kraju. A więc żydzi są dalej na naszych wszechnicach potwornie uprzywilejowani. Dodajmy, że na samym Umw. Jag. nostryfikuje się rocznie około 100 doktorów, wykształconych na zagranicznych wszechnicach i że są to prawie wyłącznie żydzi. Minister St. Grabski stwierdził onegdaj, że 35 proc. ulgowych paszportów, wydawanych studentom, otrzymują studenci żydowscy. Skutek tego troskliwego hodowania, przez instytucje państwowe zawodowej

inteligencji żydowskiej, która obsiadła nasze miasta i miasteczka, wypierając z nich jeśli nie ostatniego to już przedostatniego adwokata i lekarza polskiego. Konsument decyduje zaś o rodzaju i kierunku produkcji, dyktuje swój smak i swą wolę literatom i artystom.

Jeśli zależność naszej kultury od rynku żydowskiego będzie dalej w tym zastraszającym stopniu, to za lat kilka już nie jeden p. Trzciński, ale żaden dyrektor teatru nie odważy się wystawić sztuki polskiego autora, potępionej przez cenzurę żydowską. Wszak w Warszawie żydzi protestowali już przeciw „Pastorałkom”. Pamiętajmy, że każda setka żydów lekarzy czy adwokatów, opuszczających mury naszych uniwersytetów staje się w kraju bojową awangardą obcego narodu, zbrojnego w olbrzymie kapitały i traktującego nasz kraj jako nowe Kanaan. Pod grozą zaprzepaszczenia własnej kultury i niezawisłości nie wolno nam mnożyć bez ograniczeń i wzmacniać wroga. Na tym terenie rząd polski musi oświadczyć i żydom i ich protektorom swe nieugięte: non possumus. Tak zrobił rząd węgierski i żadna Liga Narodów nie potrafiła złamać jego decyzji popartej przez cały naród węgierski.

Dzienniki żydowskie donoszą, że rząd zgodził się na dopuszczenie na zgromadzeniach publicznych języka żydowskiego, oraz na to, by adresy na listach mogły być — z wyjątkiem nazw miast i ulic — pisane po żydowsku. Ta ostatnia koncesja odnosi się na razie tylko do województw wschodnich ale oczywiście zostanie przedjęt, czy później rozszerzona na całe państwo. Ponadto rząd bierze pod rozwagę przedłużenie o 2 godziny czasu pracy w handlu w soboty. Całokształt zaś „ugody” zawartej przez rząd poprzedni, przekazany został klubom koalicyjnym dla jej przedyskutowania.

Brzmią te wiadomości pomuro, jak telegramy o klęsce z placu boju. Zwracamy uwagę, że używając żargonu na zgromadzeniach publicznych, pociągając za sobą zamianowanie przy wszystkich starostwach, województwach i władzach policyjnych urzędników władających żargonem, t. j. w praktyce żydów. Po tym pierwszym kroku przyjdą dalsze, żargon staje się w ten sposób językiem urzędowania na szczytach władz. Tak samo na poczcie znajomość żargonu musi być po decyzji rządu obowiązkowa. A ponieważ żydzi nie są mniejszością terytorjalną, ale zamieszkują całe państwo, przeto żargon wyrośnie na drugi obok polskiego, język ogólnopaństwowy. Już dzisiaj w Kasie chorych w Wilnie mowy polskie trzeba tłumaczyć na język żydowski, bo bezcelnie propagatorzy żargonu udają, że nie rozumieją języka panującego w tym kraju.

Dokąd to wszystko prowadzi? Czy Sejm będzie patrzył obojętnie na te obłąkane pomysły, realizujące idee t. zw. Judeopolis? Czy już w Sejmie zamarta polska myśl polityczna i polskie sumienie? Jeśli tak, to będzie musiało akcją obronną ująć w swe ręce samo społeczeństwo. Polacy nie pozwolą jej po kawałku rozdawać.

Blok antyrządowy pod komendą Sowietów.

„POBOŻNE ŻYCZENIA” DO MOROSŁYCH KOMUNISTÓW.

(p) Przybycie delegacji polskich parlamentarzystów do Moskwy podnosi w znacznej mierze ogólne zainteresowanie sprawami polskimi. Znajdujemy więc w prasie sowieckiej obfity materiał ożywiście należycie „opracowany”, dotyczący obecnego stanu rzeczy w Polsce w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego i politycznego. Wśród tych wiadomości zasługuje na naszą uwagę informacja prasowa sowieckiej w Warszawie, wedle której komunistyczna frakcja Sejmu polskiego miała zwrócić się do „Wyzwolenia”, „Niezależnej partji Chłopskiej” klubów białoruskiego i ukraińskiego oraz do innych stronnictw sejmowych z propozycją utworzenia ogólnego bloku opozycyjnego na gruncie sejmowym na płaszczyźnie programu minimum”. Prasa przytem przytacza dokładną treść tej propozycji oraz warunki ewentualnego bloku lewicowego, zmierzającego do zwalczania obecnej koalicji rządowej. Program przyszłego bloku zawiera żądanie konfiskaty ziemi na rzecz włościanstwa (bez odszkodowania),

obrony socjalnych zdobyczy klasy robotniczej, zwiększenia pomocy rządowej bezrobotnym do norm minimum życiowego, zwolnienia mas pracujących od ciężarów podatkowych z przeniesieniem tych ciężarów na warstwę majątną itd.

W dziedzinie politycznej „Komfrakcja” żądała przeprowadzenia w życiu przewidzianych w konstytucji wolności politycznych, zwolnienia więźniów politycznych (wedle twierdzenia komunistów, ilość tych więźniów wynosi obecnie 6,000 osób) walki z planem „sprzedania” Polski „drapieżnym kapitałom angielsko-amerykańskim”, niedopuszczenia do przyłączenia się Polski do jakiegokolwiek bloku antysowieckiego i kategorycznego zażądania od rządu polskiego jak najrychlejszego zawarcia układu handlowego z Sowietami.

Jaka była odpowiedź „Wyzwolenia” i innych stronnictw lewicowych na tę „propozycję” — prasa bolszewicka milczy.

Ście z tej sytuacji, zagrożającej przesileniem, mianowaniem 17 b. m. na miejsce dymisjonowanego ministra obrony narodowej generała Kestenssa tymczasowo zarządzającym tem ministerjum prezesa ministrów Pouletta.

Dopiero po uchwaleniu projektowanych zmian co do reorganizacji armji, minister obrony narodowej ma być mianowany ostatecznie.

NA MARGINESIE

Do czego socjalistom jest potrzebna „wiedza fachowa“?

PRZYGWÓDZENIE WSTRĘTNEJ DEMAGOGII.

Warszawska Kasa Chorych ogłosiła ankietę pod tytułem „Pięć wad i zalet Kasy Chorych miasta Warszawy”. Każdy ubiegający się o nagrodę musi do ankiety dołączyć kupon wycięty z kalendarza Kasy Chorych.

Temat ankiety nie spodobał się jednak „Robotnikowi”, społecznemu organowi specjalistów. Jak można ogłaszać ankietę na „pięć wad” Kasy Chorych! To niewłaściwa metoda, to skandal!

Cytujemy dosłownie:

„Zagadnienie reformy Kasy (wykazanie jej „wad i zalet”) jest zagadnieniem zbyt poważnym, by można je było rozwiązać lub przynajmniej dopomóc do rozwiązania w formie (jak głosi konkurs) „zwięzłych odpowiedzi”. Udzielenie odpowiedzi na tak poważne pytania wymaga poważnych studiów, doskonałej znajomości administracji kasowej, ustawodawstwa — słowem wiedzy fachowej. Ze względu na ogrom zagadnień i powagę Kasy warszawskiej, nie wypada z zagadnienia poważnego robić rozrywki w czasie długich wieczorów zimowych”. („Robotnik” z dnia 13 stycznia rb.)

A więc „byłe kto”, bez „wiedzy fachowej” bez „poważnych studiów” dokładnej znajomości administracji, nie może widzieć wad i zalet takiej, prostej zresztą instytucji, jaką jest Kasa Chorych. Demagodzy socjalistyczni jednak na wiecach i w prasie co innego wmawiają w masy. Według ideologii socjalistycznej przecież każdy jest powołany na posła do ministra i nawet na prezydenta! Każdy może bez „poważnych studiów” bez „wiedzy fachowej” krytykować nie Kasę Chorych, ale skomplikowaną instytucję, jaką jest państwo, tak delikatną, jak Kościół katolicki. Tutaj socjaliści nie wymagają ani od siebie, ani od swoich ludzi „wiedzy fachowej”.

Taktyka jasna. Socjaliści chcą zachować Kasę Chorych i to w swoich wyłącznie rękach. Krytyka więc jest im tutaj nie na rękę. Ale państwo i Kościół chcą zburzyć, a do burzenia każdy jest powołany. Lusia metoda, ale przejrzysta.

—OO—

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

KSIĄDZ REGENAT.

k) Oslawiony agitator niemiecki ks. Nieborowski, który zmienił ostatnio nazwisko na Marienberg otrzymał od biskupa wrocławskiego, ks. kardynała Bertrama ostrą nagane za redagowanie pisma hakaty styczniowego „Schlesische Landeswacht”. Dalsza praca w tem piśmie została zaprzęta zakazana. Ks. Nieborowski-Marienberg osławiony z czasów plebiscytowych był jednym z kierowników niemieckiego komisariatu plebiscytowego na G. Śląsku

Zakaz ks. kardynała Bertrama dowodzi, że nawet Niemcy równoważeni rozumieją, iż należy pohamować działalność hakaty styczniową księży śląskich nienawistnie przeciw Polakom.

W ODPOWIEDZI NA ŻYDOWSKIE NAPASCI.

(k) Z powodu powtarzających się od pewnego czasu ataków pewnej części prasy polskiej, na te procesy Jaegera i towarzyszy oraz Steigera, prokuratorowi w przy sędzie apelacyjnym Tadeuszowi Malinie, odbył się we Lwowie samorzutnie zjazd wszystkich prokuratorów okręgowych Wschodniej Małopolski.

Zebrani udali się gromadnie do prokuratora Maliny i w serdecznych słowach wyrazili mu najgłębsze ubolewanie z powodu zupełnie bezpodstawnych, a tendencyjnych i wysoce krzywdzących go zarzutów. Zebrani złożyli zarazem zapewnienie prawdziwej i głębokiej czc dla jego nieskazitelnego charakteru i wielkich zasług, jakie dla sprawy publicznej położył w ciągu swego długoletniego urzędowania. Zaskoczony temi objawami uznania, prokurator Malina podziękował serdecznie za te uczucia i zaznaczył, że tak samo, jak dotychczas, będzie się i nadal kierował tylko poczuciem prawa i bezstronnej sprawiedliwości.

Z PRAWOSŁAWIA NA JUDAIZM.

(k) W jednym z domów przy ulicy Dzielnej w Warszawie odbyła się uroczystość przejścia z prawosławia na judaizm.

Kielce pod terorem tajemniczego zbrodniarza,

500 ZŁOTYCH NAGRODY ZA POJMANIE NIEUCHWYTNEGO MORDERCY.

Ludność Kielc od dłuższego czasu żyje pod terorem tajemniczego człowieka, który, jak mówiła, poprzysiął sobie zamordować 30 osób i stopniowo zbrodniczy swój plan wprowadza w czyn.

W ostatnich czasach popełniono w Kielcach pięć zamachów rewolwerowych na przechodzących

Pod osłoną ciemności nocnych — nieznanym zamachowcem dał szereg strzałów do przechodzącej ul. Karczewska parę narzeczonych sierżanta wojsk polskich i młodej panny, córki znanego w mieście kupca.

Sierżanta rannego w udo przewieziono do szpitala. Narzeczoną ranną w krzyż i w brzuch zmarła na ulicy.

W kilka dni później przy zbiegu ul. Czyskiej i Wspólnej około północy została ciężko ranna w krzyż młoda panienka spiesząca do domu od przyjaciółki.

Następna ofiara tajemniczego teroryzmu padł przedownik policji Baran.

Został on postrzelony w nogę przy zbiegu ul. Czyskiej i Karowej.

W dzień później na przedmieściu Kielc w Niewachtowie rannym w identyczny sposób wracającego ze służby kolejarza.

Według zeznań porannych wszystkie strzały dane były z tyłu. Śledztwo ustaliło,

że wszystkie osoby postrzelone były z rewolweru Browninga małego kalibru.

Zamachy na życie spokojnych obywateli wytrącały w Kielcach z równowagi.

Z nastaniem zimy ulice pustoszeją.

Ludzie przemykają się od bramy do bramy.

Ponieważ zamachy popełnione zostały mniej więcej w jednej dzielnicy miasta, komisarz Malanich zarządził rewizję mieszkań i konfiskatę broni przechowywanej bez pozwolenia.

W rezultacie aresztowano kilka osób i skonfiskowano 3 rewolwery.

Wobec coraz większej paniki ogarniającej miasto, policja rozleciała po mieście urzędowe zawiadomienie wyznaczające 500 złotych nagrody za wskazanie miejsca pobytu lub aresztowanie tajemniczego zamachowca.

Istnieje przypuszczenie, że ma się do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym, w którego chorobliwej wyobraźni powstał piekielny plan zamordowania 30 ludzi.

Dotychczasowe wysiłki władz śledczych odnalezienia sprawcy nocnych strzałów spełniły na niczym.

Zamiast 50 gr. 12.000 złotych.

ZAKOŃCZENIE SPORU WYDALONEGO URZĘDNIKA Z DYREKCJĄ POCZT.

Głośna swego czasu sprawa zatargu urzędnika pocztowego S. Klimaszewskiego z dyrekcją poczt i telegrafów o bezprawne zwolnienie z posady, została wreszcie ostatecznie załatwiona przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Wydalony urzędnik S. Klimaszewski był prezesem Związku pocztowców. Nie podobało się to dyrekcji poczt i oto w styczniu 1923 roku p. Klimaszewski otrzymał dymisję bez wypowiedzenia i odszkodowania.

Niestuszną tę decyzję wydalony urzędnik skarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rozprawa odbyła się 21 marca 1924. Wyrok uchylił krzywdzącą urzędnika decyzję i przywrócił mu pełnię praw.

P. Klimaszewski zwrócił się wówczas do dyrekcji poczt o odszkodowanie i ponowne przyjęcie na posadę.

Dyrekcja obliczyła, że po zwaloryzowaniu urzędnikowi należy się 50 gr. odszkodowania. Najwyższa zaś dyrekcja cofnęła swą decyzję i zaproponowała p. K. jednomiesięczne odszkodowanie w wysokości 336 zł.

P. Klimaszewski pieniędzy nie przyjął i sprawa po raz drugi przeszła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Onegdaj dopiero zapadła decyzja, nakazująca wypłacić poszkodowanemu całkowite zaległe pobory w sumie 12 tysięcy złotych.

Szajka oszustów kolejowych z Czarniowca.

OKRADAJĄ KOLEJ I PAŃSTWO.

(k) Ostatnimi czasami dokonywano na kolejach w Polsce kradzieży towarów, podlegających ocenie, w ten sposób, że zamieniano przesyłki, zabierając skrzynie z drogim towarem przed jego ocenieniem, a podsuwano na to miejsce takie same skrzynie z towarem zupełnie innym, bezwartościowym. Władze kolejowe prowadziły bardzo ściśle dochodzenia, ale owych oszustów, którzy pracowników kolejowych wprowadzali podstępnie w błąd i podsuwali im inny towar, długo nie można było wylapać.

Dopiero na granicy rumuńskiej w Śniatynie, Załuczu podwinęła się oszustom noga. Część ich uciekła, a część aresztowano w Czarniowcach, gdzie jednakże również wymknęli się z aresztów. Siedziba oszustów była w Czarniowcach. Szajka składała się z 14 osobników. Na czele stał Salomon Witner i Bernard Edelstein. Oszustwa polegały na tem, że zakupowano w jakiejś fabryce w Niemczech lub w Austrii towaru za kilka tysię-

cy dolarów, płacąc tylko część ceny kupna. Resztę ceny przekazywał sprzedający do polubrania przez biuro spedycyjne przed wysłaniem towaru w granice Rumunii.

Jako odbiorcy podawano firmy w Rumunii zupełnie nie istniejące. W drodze przez Górny Śląsk i Polskę towar zamieniano na bezwartościowy, a w Śniatynie Załuczu nikt się już do biura ekspedycyjnego celem zapłaty reszty ceny kupna nie zgłaszał. W ten sposób oszuści dostawali do swoich rak towar niezapłacony i bez opłaty celnej, sprzedając go następnie w Polsce.

Ostatnia transakcja, która się oszustom udała była zamiana dwóch skrzyń towarów tkanych, zakupionych bez pieniędzy w Chemnitz pod adresem nieistniejącej firmy Bendit i Blum w Bukareszcie, na dwie skrzynie cykorji. Zamiany dokonano według wszelkiego prawdopodobieństwa w Mysłowicach Pańowie Bendit i Blum należeli również do szajki czarniowieckich oszustów.

Zmienił wyznanie p. Dymitr Karolewski, zamieszkały w Brześciu nad Bugiem. Na krok ten zdecydował się za sprawą narzeczonej, panny Segal, eks-studentki uniwersytetu warszawskiego, z którą dochował się już czworga dzieci.

CO CUDZOZIEMIEC WE FRANCJI WINIEN WIEDZIEĆ.

(k) Konsulat francuski rozesłał prasie regulamin dla cudzoziemców, przebywających we Francji:

Każdy cudzoziemiec ponad 15 lat mający zamiar pozostać we Francji ponad 2 miesiące jest obowiązany stawić się w komisariacie policji, albo w gminie, w obrębie

której zamieszkuje, w przeciągu 48 godzin od przybycia w celu złożenia prośby o wydanie mu świadectwa tożsamości.

W razie zmiany miejsca zamieszkania cudzoziemiec musi w ciągu 48 godzin dać do zawizowania świadectwo tożsamości, które służy jako pozwolenie pobytu.

W takim razie cudzoziemiec musi opuścić terytorium francuskie w ciągu dni 8-miu. Świadectwo jest ważne na przeciąg dwóch lat. Przy wydawaniu świadectwa pobierana jest opłata w kwocie 68 franków.

Całkowicie zwolnieni są od tej opłaty wszyscy cudzoziemcy, którzy podczas wojny światowej służyli jako ochotnicy w armii francuskiej.

ST. STASZIC.

Modlitwa.

Wielki Boże! którego sama przytomność zachowuje naturę i utrzymuje porządek świata; Ty, który z niewzruszonego tronu widzisz pod Twoimi nogami niezliczone niebios ciała, krążące bez zawady i bez zamieszania; który na łonie spokojności odnawiasz co moment ich biegu niezmierną szybkość, i sam rozrządzasz w pokoju głębokim światów i niebios liczbę nieskończoną; przywróć, przywróć nam niech pokój zakłóconej ziemi niech zachowa miłczenie... Niech przed Tobą niszczą dumne głosy nie zgody i wojny! Boże dobroci, Stwórco wszystkich rzeczy, Twoje ojcowskie oko równie spogląda na wszystkie stworzenia, ale człowiek jest istotą Twojego wyboru. Ty natchnąłeś jego duszę promieniem Twego nieśmiertelnego światła. Kończ dobrodziejstwo, przeszij jego serce przynajmniej jednym promieniem Twojej miłości. To Boskie uczucie szerząc się, pogodzi nieprzyjacie natury. Już odtąd człowiek nie będzie się lękał obecności człowieka; już odtąd zbójckie żelazo nie uzbroi jego ręki; wszystko chłonące ogień wojny przestanie wysuszać źródło rodzaju, naród ludzki, teraz osłabiony, niedołężny, w samym swoim kwiecie wyżyty, zakwitnie na nowo i rozmnoży się bez liczby. Natura, pod naciskiem tych nieszczęść zemdlona, odbierze wkrótce z swoim nowym życiem, swoją dawną obfitość; a my, Boże miłosierdzia! my dopomagać jej nie zaniedbamy; my ją doskonalic, my bezustannie na nią zapatrywać się będziemy, abyśmy w każdy moment odnowili Ci nowy hołd naszego zdziwienia i naszej wdzięczności.

Beatyfikacja kard. Hozjusza.

k) W związku z projektem starań o beatyfikację Kardynała Hozjusza, ks. dr. Józef Umiński zamieścił w „Ateneum Kapłańskim” artykuł, w którym w streszczeniu podajemy:

„Nam, Polakom, specjalnie idzie o zwiększenie liczby kanonicznie uznanych Patronów, których w porównaniu z innymi narodami mamy tak mało. Prowadzenie sprawy Kardynała Hozjusza powierzono zostało księdzu Biskupowi Nowowiejskiemu. Jak każdy proces beatyfikacyjny w stosunku do osób dawno zmarłych, tak i ten wymagać będzie dużego wysiłku naukowego, co wywołuje konieczność wydania nowej i pełnej monografii o Kardynale Hozjuszu istniejąca niemiecka wymaga sprostowań uzupełnień a przede wszystkim skontrolowania ze względu na niemiecką przynależność jej autora.

Przez prace ściśle naukowe konieczne będą dzieła, oraz artykuły popularne o Hozjuszu. W tej dziedzinie wiele uczynić mogą czasopisma i dzienniki periodyczne polskie. Zajęcie się bliższe Hozjuszem i jego działalnością w Polsce będzie miało jeszcze ten dobry nader pożądaný skutek, że popoh-

Stanisław Staszic.

W SETNA ROCZNICE ZGONU 1755—1826.

Dnia 20 stycznia 1826 roku zmarł jeden z najgłośniejszych patriotów polskich, którego celem było dobro umiłowanej Ojczyzny—ksiądz Stanisław Staszic.

Syn mieszczanina z Wielkopolski doszedł u schyłku swego życia do wielkiego znaczenia w kraju, mógł więc powtórzyć za Stefanem Czarnieckim:

— Jam nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli.

I bolał Stanisława Staszica stokrój gorzej aniżeli postrzał wraży oplakany stan kraju; cierpiał niewygodnie nad niesprawiedliwość społeczną oraz ciemnotą narodu i życie całe swoje poświęcił, walcząc pięściami i żywym słowem, aby kraj ratować od zguby.

I chociaż współcześni nie ocenili do końca ogromnych zasług jakie Stanisław Staszic położył dla kraju, to jednak część dla pamięci Wielkiego Patrioty i zrozumienie jego działalności rosło z latami i teraźniejszość prace jego należycie oceniła, co stwierdzała dzisiejsze uroczyste obchody.

Stanisław Staszic urodził się w roku 1755 w Pile, gdzie ojciec jego piastował urząd burmistrza.

W dzieciństwie swych lat Stanisław Staszic był chorowitym i wrażliwym chłopcem to też matka jego, chcąc zachować go przy życiu poświęciła go służbie bożej.

W osiemnastym roku swego życia Stanisław Staszic wyjeżdża zagranicę na wyższe studia i bawi kolejno w Lipsku, Getyndze i w Paryżu.

W Paryżu Stanisław Staszic przebywał w ciągu dwóch lat, gdzie zapoznał się z dziełami Buffona i uległ jego wpływowi. Po powrocie zaś do kraju przetłumaczył jego dzieło pod tytułem „Epoki natury”.

nie na właściwą drogę studia nad protestantyzmem polskim.

Dotychczas bowiem niestety uczeni nasi za przedmiot badań brali głównie ruch protestancki i osoby nowatorów, wszystko zaś, co przeciwstawiał nowatorstwu polski obóz katolicki znajdowało zbyt mało uwzględnienia.

SZAJKA FAŁSZERZY BANKNOTÓW W PRZEMYŚLU.

(k) Do wiezienia sadu okręgowego w Przemyślu odstawił czarnogłodziarza A. Becka, który wraz z niejakim J. Lichtensteinem, jest mocno podejrzany o puszczenie w obieg fałszywych oraz poprawianych bank-

Po powrocie do kraju Stanisław Staszic poświęcił się pracy pedagogicznej na stanowisku wychowawcy synów kanclerza Andrzeja Zamovskiego.

Na stanowisku tem Stanisław Staszic przebywał w ciągu dwudziestu lat, a wreszcie chcąc pracować w odosobnieniu przyjął święcenia kapłańskie i został proboszczem w Turobinie.

W tym czasie napisał jedno ze swych najcenniejszych dzieł „Uwagi nad życiem Jana Zamovskiego”.

Zostawszy w r. 1797 kanclerzem kolegiaty szamotulskiej zakupił od rządu austriackiego starostwo Wrubienowskie. Zamieszkał tam do czasu aż powstała w roku 1800 Towarzystwo Przyjaciół Nauk nie powołało go do swego grona i Staszic stał się najdzielniejszym organizatorem Towarzystwa.

Podarował mu swa bibliotekę, zbiór instrumentów muzycznych i dwa domy, a później pałac, który wznosił przy zbiegu Krakowa-Przedm. i N. Świat w Warszawie. W roku 1808 Stanisław Staszic zostaje prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Po utworzeniu tak zwanego Królestwa Kongresowego Stanisław Staszic zostaje w roku 1816 mianowany dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztu; w roku zaś 1822 zakłada wyższą szkołę górniczą w Kielcach.

Pod koniec życia dobra swe w Hrubieszowie rozdał pomiędzy włościan, wyjednał dla swej fundacji zatwierdzenie u ówczesnego zarobczego rządu rosyjskiego.

Zmarł Stanisław Staszic dnia 20 stycznia 1826 r. pozostawiając po sobie wiele cennych prac, a ciało jego spoczęło na Bielanach.

notów studenckich i 20—złotowych.

Beck jest już oddawna nie w zgodzie z prawidłami uczciwości kupieckiej, co się bardzo jasrawo ujawniło w okresie gwałtownej zmiany dołara, w czasie której przypadła mu inatna rola jednego z królików przemyskiej czarnej giełdy na Placu na Bramie. — Wówczas też pojawiły się sprytne fałszowane banknoty dolarowe, a prócz tego rzucono na rynek dolary prawdziwe, tylko „poprawione” z „2” na „100” oraz zupełnie fałszywe 20-z.

Wedle niewątpliwych poszlak, ma się do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką fałszerzy, która regularnie podejmuje swa działalność w czasie gorączki na giełdzie.

JUR.

23)

Światła i cienie.

„Wyjeżdżam więc z ojcem do Warszawy” — czytał Siennicki — „skąd napisze do pana. Nie żegnam się, bo byście pewno chcieli mnie zatrzymać u siebie, lepiej więc będzie gdy wyjadę nie widząc was.

Siennicki rzucił list na stół. — Przywiązał się człowiek — do dziewczyny pokochał, jak rodzoną córkę — mówił rejent — a ta uciekła bez pożegnania.

Westchnął mocno.

— No i jak się to panu podoba — ciągnął dalej Siennicki, zwracając się do Oleckiego.

Olecki, naprawdę nie wiele co zrozumiał z odczytanego mu listu; pojął tylko jedno: Zośki нема; widocznie los go przesładowuje i nie pozwala zobaczyć mu się z ukochaną.

— No i co pan na to? — powtórzył Siennicki — utkwivszy swe żrenice w obliczu Oleckiego.

— Panie rejenie — odrzekł Olecki nie bardzo dobrze rozumiałem dlaczego panna Zofia uciekała stad...

— Uciekła! — przerwał Siennicki — i kto jej oznajmił, że jej ojców życie i mieszka w Warszawie? — dokończył nie zwracając uwagi na Oleckiego.

— Kto jej oznajmił? — Siennicki uśmiechnął się — a któżby jak nie on sam.

— To ojciec panny Zofii był tutaj.

— Tak, ale nas wówczas w domu nie było — rozpoczął Siennicki, lecz milcząc do-

tychczas jego siostra nie pozwoliła mu dokończyć.

— Przepraszam cie Antosiu — mówiła nieszczerliwie, kładąc Siennickiemu rękę na ramieniu — że przerywam, ale ty tak niezrozumiale opowiadasz, i nie w tem niema dziwnego, że pan Olecki ciebie nie rozumie.

— Wytlumacz to panu Oleckiemu jasniej — zawołał Siennicki.

— Nie denerwuj się Antosiu, nie denerwuj — powiedziała jego siostra. Odwróciła się i nabrawszy w płuca powietrza rozpoczęła opowiadanie.

— Przedewszystkiem muszę panu powiedzieć w jaki sposób Zośka znalazła się w Kalinowie, — rozpoczęła siostra Siennickiego i opowiedziała ze wszystkimi szczegółami historię, która brat jej opowiedział po ostatniej rozmowie z Kalinowskim.

Olecki słuchał cierpliwie choć dałby wiele, aby opowiadanie jaknajprędzej skończyło się.

— Pewno pan głodny? — przerwał nagle Siennicki i nie czekając na odpowiedź, zwrócił się do siostry aby kazała nakrywać do stołu.

Olecki nic od samego rana nie mając w ustach rzeczywistości był głodny, przyjął więc z zadowoleniem zaproszenie rejenta.

W kilka minut później Olecki siedząc przy stoł zastawionym stole i z wielką serdecznością czesłowany przez rejenta wysłuchał do końca opowiadania pani Siennickiej.

— Ujrawszy więc zupełnie nieznanego człowieka — kończyła — i słysząc jak pan do pytuje się pannę Kalinowską Wikcia przypomniła sobie o fatalnych skutkach, wczor-

niejszych odwiedzin Zośki przez nieznanomego mężczyznę.

Uważała też obecność pana u nas po wyjeździe Zośki za zapowiedź dalszych nie szczęść i dlatego przybiegła z krzykiem do mnie, mocno przerażona.

Ja przestraszyłam się również nie na żarty tembardziej, że brata w domu nie było. Posłałam więc po niego Wikcie, drząc z bojaźni, obawiając się sama nie wiedząc czego.

— Jak zwykle kobiety — przerwał Siennicki — a ja pod ich wpływem tak nieogópnie pana przyjałem, za co jeszcze raz pana przepaszam

Olecki nasycivszy głód pragnął jaknajprędzej pojechać z powrotem do Warszawy, lecz na samo wspomnienie wylazdu rejent oburzył się.

Poco ma pan jeździć po nocu i nie wysypiać się. Uda się pan w drogę jutro rano i wieczorem będzie pan w Warszawie: dzisiejsza zaś noc spędzi pan u nas.

Olecki począł wymawiać się, tłumacząc się brakiem czasu i t. p. lecz gdy do próśb Siennickiego przyłączała się jego siostra, Olecki uległ i pozostał.

Znalazłszy się po kolacji w małym pokojku, gdzie spędzić miał noc Olecki rozbił się myśl o Zośce. Położył się już spać zgasił światło i pomimo nieprzespanej poprzedniej nocy zasnąć nie mógł przed oczyma stała mu postać Zośki i myśli jego koncentrowały się dookoła jej osoby. Późno już bardzo było gdy Olecki wreszcie zamknął oczy i zasnął.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pogoń za skarbami.

§) W tych czasach ogólnej depresji gospodarczo-ekonomicznej w Europie posiadacze drobnych oszczędności wyszukują sobie „kokosowe interesy” drogą poszukiwania skarbów, jakoby ukrytych przez słynnego rozbójnika morskiego Benito na wyspie Kokosowej (nawet ta wyspa nosi odpowiednie miano).

W Londynie utworzyło się obecnie towarzystwo finansujące ekspedycję na wyspę Kokosową, leżącą na Oceanie Spokojnym w odległości 540 mil. od Panamy. Prospekt rozesłany przez dyrekcję tego towarzystwa zapowiada, że każdy z akcjonariuszów za jedno funtowa akcję może otrzymać w zysku przy podziale odkopanych skarbów 50 funtów. Byłoby to w każdym razie kokosowy interes.

Na czele ekspedycji stoi kapitan Keally, który niedawno odbył dłuższą podróż po Oceanie Spokojnym w celach naukowych na jachtie St. George.

Zdaniem kapitana wartość skarbów zakopanych na wysepce Kokosowej wynosi 7,000,000 funtów szterlingów. Pomimo to Daily Mail, nie bez słuszności, ostrzega swoich czytelników przed tym kokosowym interesem.

Dziwny sen.

§) Znana powieściopisarka amerykańska, John-Montague, opisała w amerykańskim dzienniku ciekawy wypadek:

— Od dłuższego czasu dojrzywała w moim mózgu koncepcja stworzenia romansu na tle życia Indian — pisze p. Montague. Kilka dni temu, zaczęłam w nocy pisać ten romans i w ciągu nocy wykończyłam pierwszy rozdział.

Nazajutrz zjawiła się w moim pokoju przeżrana towarzysząca, która mieszka razem ze mną i opowiadała mi ze szczegółami sen. Otóż śniło się jej, iż przez otwarte okno wskoczył do jej pokoju dziki Indianin i chciał ją, w celu grabieży, zadusić. Wywiązała się między nią a krwiożerczym przwyzszem straszna walka.

Zdziwiona nadzwyczajnym snem, opowiada dalej p. Montague — poprowadziłam towarzyszkę do gabinetu i w milczeniu pokazałam jej manuskrypt rozpoczętego romansu. W pierwszym właśnie rozdziale romansu rozgrywała się identyczna scena, która śniła moja towarzysząca.

Cygan z miłości.

W czasie wojny światowej w południowych Niemczech, znalazł się młody Francuz Paweł Piotr Le Beque, dostał się on jako podoficer armii francuskiej do niewoli niemieckiej, skąd udało mu się zbiec przy pomocy młodej Cyganki.

Ciężka praca dziennikarzy.

§) Zmarł niedawno „król pras angielskiej” lord Northchif, w następujący sposób wyrażał się o ciężkiej pracy dziennikarza:

„Dziennikarstwo — jest trudnym zawodem i meczącym. Honoraria płacone dziennikarzom winny być możliwie wysokie, a godziny ich pracy ograniczone, bowiem praca ta wymaga niesłychanego skoncentrowania wszystkich czynników myślowych, ciągłego naprężenia nerwów, szybkiej orientacji, nie pozwalającej wycpać składnikom mózgu ani na chwilę.

Dziennikarzowi należy się co pewien czas zupełny spokój i odpoczynek, w warunkach jaknajbardziej wygodnych, w prze-

ciwnym bowiem wypadku wyczerpuje się on nazbyt szybko, a dni jego życia nie będą długie.

Wyczerpany organizm, pod wpływem ciągłego naprężenia, nie wytrzymuje wysiłku i załamuje się częstokroć zupełnie niespodziewanie, uniemożliwiając dalszą pracę i zmniejszając wydajność jego twórczości.

Dzięki staraniom lorda-dziennikarza, angielscy dziennikarze pracują 5 dni w tygodniu i 4 dni w drugim. Sztuowanej są też znakomicie i pobierają pensje, niewspółmierne w stosunku do innych zawodów. Zawdzieczeni temu i angielskie piśmiennictwo są świetnie redagowane i cieszą się wielką poczytnością.

Le Beque chroniąc się przed uwięzieniem przy stał do Cyganów i przez szereg lat żył ich życiem, ożenił się, a gdy skończyła się wojna, pozostał wśród nich dalej.

I byłby może pędził dotychczas żywot Cygana, gdyby nie przypadek, który zdemaskował Le Beque'a.

Wlócząc się z miejsca na miejsce jako kotlarz wszedł do pewnego dworu, położonego w pobliżu Bambergu w Bawarii i ukradł książkę francuska, leżącą na stole.

Był to tom poezji Musseta. Złodzieja schwymano i oddano w ręce policji. Tam dopiero wyszła na jaw tajemnica: cygan-kotlarz okazał się poetą.

Wyuczysz się kotlarstwa nie zapomniawszy jednak o sztuce. W skrzyni znaleziono mnóstwo utworów poetyckich opiewających życie cygańskie i gorącą jego miłość do czarownic Káthi która go wyratowała z niewoli i została później jego żoną.

Nowo odkryte plemię.

§) Rosyjska akademja umiejętności wysłała ekspedycję naukową pod przewodnictwem badacza Azji Fersmanna w głąb pustyni Karakorum w środkowej Azji, gdzie od setek lat nie stącała stopa obokrajowca. Fersmann opowiada, że ekspedycja natrafiła o 10 km. na północ od Gesk Tepe na zamieszkaną oazę, zamiast spodziewanych bezludnych piaszków. Oazę zamieszkuje plemię podobne do Turkomanów. Ludy te zachowują osobliwą formę życia i stare obyczaje. O istnieniu sowietów nie miały żadnego pojęcia.

Ludność tego kraju rozpada się na wiele szczepów i zajmuje się hodowlą bydła rogatego, kóz i wielbłądów. O dwieście kilometrów od Gesk Tepe odkryła ekspedycja bardzo bogate pokłady siarki, w których widać ślady eksploatacji. Karawana Fersmanna wzbudziła wśród tubylców wielką sensację.

gdwz od szeregu stuleci nie widziano tam obcego przybysza. Mowa mieszkańców pustyni Karakorum podobna jest do języka Turkomanów.

Ekscentryczny pomysł tancerki.

§) Pewna tancerka londyńska wpadła na ekscentryczny pomysł wprowadzenia w modę tańca pingwinów. By podpatrzeć w tym celu ruchy i obyczaje tych oryginalnych ptaków, wybrała się w okolice arktyczne i tu, za pomocą oryginalnie skonstruowanego kostiumu, przypominającego olbrzymiego pingwina, starała się zyskać zaufanie młodych ptuszczy. Co się jej udało. Widzimy na rybnicy, jak młode pingwinki z ufnością wymieniają karęsy z olbrzymem, nieznanym ptaszyskiem.

Jednakże z oryginalnego tego spotkania tancerka nie zdołała wyciągnąć konkretnych korzyści, gdyż przekonała się, że główny ruch charakterystyczny pingwina, jest to posuwanie się na piersiach przy pomocy skrzydeł. Wprawdzie znany jest już taniec brzucha, ale tancerka nie na piersiach jeszcze nie widziała w modę jako zbyt ryzykowny...

KIESZONKOWE PIECYKI JAPONSKIE.

§) W Japonii nawet dzieci pieczone kowe noszą ze sobą do szkoły. Podobne są one (t. zn. pieczone a nie dzieci) do naszej pierośnicy. Wnętrze grzejącego naczynia wypełnione jest sproszkowanym węglem z lodowca konopiowych, potasu i tłuszczu. Japonczycy są chudzi i mali, skutkiem czego wystarcza im pieczone kieszonkowe. Ale według tego można obliczyć, ile takich kieszonkowych piecyków musiałaby zabrać niejedna dostojna matrona, prowadząca córkę na bal reprezentacyjny.

— o o —

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

Pomysły te były tak świeże, nowe, nigdzie nigdy niepraktykowane iż Lelok doszedł do przekonania, że istnieje w nim nie tylko instynkt wynalazczy ale i jakby geniusz zła, zbrodni. Wszystkie dokonane w Paryżu zbrodnie i wielkie kradzieże z nieugiętą logiką krytykował, ujawniając całą wadliwość ich pomysłu i niudność wykonania.

Mówił wtedy do siebie — że gdyby tylko chciał to zrobiłby to napewno lepiej, tak iż o czym byliby zawsze pomyslnym uwieczniony wynikiem i nigdy nie zostały odkryte. Czyż zbrodnicze — o ile je oprzeć na obliczeniach ścisłe naukowych — zawiesz nigdy nie mogą. Fantazjowanie na ten temat stały się u niego w końcu wprost chorobliwe, był jego manją, całą uciechą jego życia.

Pewnego dnia nie mógł powstrzymać się od wyłożenia swemu chlebodawcy pewnych planów, o partych na rozumowaniach i obliczeniach do tego stopnia metodych, iż pomyslny wynik był dla każdego oczywisty. Był zaś zdobyć tą drogą kilkaset tysięcy franków, należało przesłać dwa listy i jeden telegram — oto wsz. sko. Niepowodzenie było wykluczone, przestępstwo ponadto nie pozostało wcale na drodze za sobą żadnych, najmniejszych choćby śladów.

Astronom zdumiony prosił o pomysł, przedziwiał w milczeniu umysł, w którym myśl taka, w swoim rodzaju genialna, narodzić się mogła. Pa-

7) myśle jednak uznał za mało pożądane dla siebie utrzymać u siebie do tego stopnia wynalazczego sekretarza.

To też nazajutrz wręczył mu trzymiesięczną pensję, za słowy:

— Mój drogi, przy twym ubóstwie i twej lotności ci umysłu jednocześnie — możesz zostać słynnym na świat cały rzeźmieszkim, lub niemniej słynnym poiejantem; na sekretarza jednak nie nadajesz się stanowczo, więc cię żegnam.

Lekok opuścił astronoma zawstydzony, jego słwa zaczęły jednakże kiejkować w jego umyśle.

— Istotnie — powiedział do siebie — dlaczego bym miał nie iść za tą jego radą?

Myśl zostania policjantem nie budziła w nim odrazy. Przeciwnie. Niejednokrotnie podziwiał on tę tajemniczą potęgę, mózg której znajduje się przy ulicy Jerolimskiej, zaś ręce sięgają wszędzie; której nigdzie nie widać, a która niemniej widzi i słyszy wszystko.

Bez przykrości myśleć zaczął o tym, iż mógłby zostać narzędziem tej apatrności na małą skalę; pomyślał, iż bez krzywdy dla nikogo wyzyskać mógłby tę zdolność niezwykle, przez wprzycię mu dane.

Miałby wtenczas życie pełne zdarzeń bowiem, ruchliwe, a więc tym samym nie monotonne, lecz barwne, nakoniec pracą taką mógłby zdobyć nie tylko dobrobyt ale i sławę.

Nie namyślając się dłużej, realizował myśl tę, poszedł za swym powołaniem i został policjantem.

List polecający barona Mosera ułatwił mu zapisanie się do szeregów służby beznieczeństwa. Lec-

od początku spotykały go same rozczarowania. Był tylko pionkiem, spełniał rozkazy tylko, nie mając sposobności ujawnienia swej inicjatywy w żadnym wypadku.

Aż nakoniec sposobność taka się zdarzyła, a ile się zdaje.

Miał pozostać w „Pieprznicy” sam. Sam — na miejscu bardzo tajemniczej zbrodni. Fortuna przychyliła się na jego stronę. Ujrzał drogę do powodzenia, gdy tylko zauważył jak Zewrol bagatelizuje śledztwo i cały wypadek ocenia jako zwykłą bójkę opryszków, którzy się poważnili przy podziale łupu.

— Dobrze — pomyślał sobie wtedy — idź stary rutynisto, który urabiasz sobie sąd na pozorach, na „faktach”, jak powiadasz. Idź sobie, idź, a ja de wiodę iż młoda intuicja jest więcej warta, aniżeli twoja wieloletnia praktyka.

Wobec Zewrola postąpił najzupełniej poprawnie, zwrócił przeciw uwagę na fakt, iż sprawa nie jest bynajmniej tak prosta jak się z pozoru wydaje. Ze zaś jego naczelnik te uwagi zbyt pogardliwym uśmiechem lekceważenia — tem lepiej.

Mógł teraz, w razie czego, powiedzieć Zewrolowi: „Przecież ja ci to mówiłem odrazu, jenerale” że zaś naczelnik mimo tego promienia światła wolał zostać w ciemności — nie jego już wina.

Pozwolenie, jakie otrzymał, było jego pierwszym tryumfem, który dobrze wróżył o przyszłość. Następnie sam sobie wybrał koleżę, który miał z nim pozostać. Gdy to wszystko się stało, usiadł cicho w kącie izby, przysłaniając powiekami oczy, aby nikt nie wyczytał w nich wypadkiem radości jaka z nich tryskała.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Europa w gospodarstwie wszechświatowym.

Jedną z licznych niepowetowaną i zdaje się bardzo trudną do odrobienia stratą europejskich państw po wielkiej wojnie jest zmniejszony wpływ i udział naszego kontynentu we wszechświatowym obrocie handlowym. Jestto zdaje się jeden z najgłówniejszych powodów, że w Europie, pomimo dużych strat w ludziach podczas wojny, a rewolucji i lat głodu w Rosji, mamy obecnie stały duży nadmiar ludności, uwidoczniający się w bardzo znacznych ilościach ludzi bez pracy, dla których nie ma w Europie pracy, i nie zanosi się tak prędko na to, by ten stan uległ radykalniejszym zmianom na lepsze w czasie najbliższym.

Powodów tego smutnego stanu rzeczy w Europie jest kilka. Udział Europy w ogólnym obrocie handlowym, jak wykazują poniżej zestawione dane statystyczne, uległ redukcji daleko większej w zakresie wywozu, aniżeli przywozu; ten ostatni do Europy w głównej mierze dostarcza nam środków spożywczych i surowców. W sprawie zaopatrywania ludów europejskich w żywność von Sering w swej rozprawie o kryzysie rolniczym i cłach rolnych wykazuje, że z powodu zmniejszonego bardzo wywozu produktów rolniczych z Rosji i zmniejszonej również produkcji Węgier i krajów bałkańskich jesteśmy coraz więcej skazani na zaopatrywanie się zbożem zamorskim, co przyczynia się do pogorszenia naszego bilansu handlowego i płatniczego. Jakże dalekie skutki wywierają niefortunnie przeprowadzone reformy rolne (Rumunja).

Następnie ogółem znacznie większych europejskich państw z kapitałów obrotowych, oszczędnościowych i innych, również spowodowanych przez wojnę, a dokończonych przez inflację walutową, obecnie zrobiło Europę dłużnikiem Stanów Zjednoczonych które w dalszym ciągu pożyczają nam kapitały, lecz na wysokie procenta, co musi się przyczynić do podrożenia kosztów produkcji przemysłowej. Do dalszego pogorszenia się sytuacji płatniczej i handlowej Europy przyczynił się zmniejszony przez wojnę udział tej części świata w między narodowej flocie handlowej, której zyski wpływały dodatkowo na bilans płatniczy Europy w stosunku do reszty świata.

Wzrosły znacznie przez czas wojny floty handlowe Stanów Zjednoczonych, Japonji i angielskich dominji kolonialnych.

Największym bez wątpienia powodem zmniejszonego wywozu europejskiego, poza zmniejszoną pojemnością własnych rynków wewnętrznych, jest jednak powstanie lub szybszy rozwój własnego przemysłu w innych częściach świata, wywołany przez brak dowozu w czasie wojny dostatecznej ilości towarów przemysłowych europejskich. Obecnie zaś, żeby zabezpieczyć swój przemysł przed obcą konkurencją niektóre państwa zamorskie popodnosiły cła na wyroby przemysłowe. W angielskich Indiach cła na towary włókiennicze podniesiono w roku 1917 z 3 i pół proc. na 7 proc. a w 1921 na 11 proc. wartość ei towarów a produkcja wzrosła od 1913 do 1923 z 1164 mil. jardów do 1700 milionów jardów. Również wzrosł przywóz Japonji do tego kraju, kosztem przywozu angielskiego.

Ażeby dokładnie porównać obroty handlu międzynarodowego w roku 1923 i lat powojennych trzeba zastosować wszędzie ceny z roku 1913. Angielskie „Board of Trade” podjął się tej uciążliwej pracy i tak zwana komisja Balfoura do badania przemysłu handlu ogłosiła raport, z którego kilka ogólnych cyfr przytaczamy.

Handel zewnętrzny (podług cen 1913 r.)	1913	1923	1913
Anglja (mil. funty szt.)	525.3	404.4	77.0 pr.
Niemcy (milj. marek)	10.095	5.335	52.9 pr.
Stany Zjednocz. (mil. dol.)	2.448.6	2.924.3	119.4 pr.
Francja (mil. fr.)	6.880.2	7.299.3	106.1 pr.
Belgia (mil. fr.)	3.634.6	2.285.7	62.9 pr.

Niemiecki obrót handlowy był w r. 1923 wyjątkowo niski z powodu oporu biernego nad Ruhrą a drugim powodem był zmniejszony obszar państwa. Natomiast we Francji bilans się poprawił z powodu zwiększonego obszaru i częściowo na skutek niskiego stanu franka francuskiego.

W tej tak ważnej dla państw europejskich kwestji Lige Narodów wyłoniła nowe materiały w pracy zatytułowanej „memorandum o bilansach płatniczych i handlowych za czas od 1910 do 1924 roku”. Za podstawę do obrachunku przyjęte zostały ceny przedwojenne z roku 1923 i obroty handlowe z lat innych zostały na te ceny przeliczone.

Poniższa tabliczka przedstawia porównanie do

ne z lat 1913 i 1924 udziału całego świata w obrotach handlu międzynarodowego.

	Przywóz		Wywóz		Obrót całk.	
	1913	1924	1913	1924	1913	1924
	p r o c e n t					
Europa	69.34	61.85	62.40	51.12	65.99	56.66
Ameryka półn.	12.23	16.29	15.83	22.10	13.96	19.10
Ameryka środ.	1.54	2.04	2.10	3.62	1.83	2.79
Ameryka połud.	5.53	4.95	6.60	6.78	6.07	5.84
Afryka	1.70	1.89	2.61	2.65	2.14	2.26
Azja	7.14	9.79	7.84	10.33	7.48	10.06
Australja	2.43	3.19	2.62	3.40	2.54	3.29

Handlowy obrót międzynarodowy w Europie rozdziela się jeszcze w sposób następujący:

	1913	1924
Anglja	15.28	16.47
Środkowa i Wsch. Europa	21.44	14.37
Pozostałe kraje Europejskie	29.27	25.82
	65.99	56.66

W środkowej i wschodniej Europie największą ucierpiała ludność od inflacji waluty i to jest częściowym powodem obniżenia się dużego siły kupczej danych państw. Tak na przykład w Rosji przywóz i wywóz w stosunku do r. 1913 wynosił po przecięciu na ceny z roku 1923 w roku 1924 tylko 16 i 20 proc. a w Anglji przywóz i wywóz r. 1924 w stosunku do r. 1923 wynosił 104 i 78 proc.

Jeżeli teraz postawimy sobie pytanie, w jaki sposób obecny niekorzystny dla ludności europejskiej stan rzeczy poprawić, to trudno na to otrzymać zadawalną odpowiedź. Najgroźniejszymi konkurentami na rynku wszechświatowym dla Europy okazały się Ameryka Północna i Azja z Japonją na czele. Pierwsza ma jednak te olbrzymią przewagę, że posiada przeważnie na miejscu własne środki spożywcze i surowce, zaś Azja dysponuje nadzwyczaj tania siłą roboczą. W Azji dzisiaj czterech robotników przeciętnie zrobi tyle co jeden europejczyk w pewnych działach pracy, lecz czterech tych otrzymuje połowę tego co jeden robotnik Europy zachodniej. Oczekiwana przez wielu ekonomistów euro-

pejskich poprawa dzisiejszych stosunków przez utworzenie zjednoczenia gospodarczego Europy (projekt Luchera) nie wrdaje się nam, jak również niektórym innym firmom ekonomicznym, bardzo realną, pomijając już trudności, jakie napotykają usiłowania Rady Ligi Narodów przy chęci zorganizowania podobnego zjednoczenia.

Dla tych powodów pomysłne rozwiązanie sprawy bezrobocia, trapiącej większość państw europejskich, jest głównie zależne od podniesienia się tętna życia gospodarczego i nasuwa ogromne trudności do pokonania, a dotychczas nie spotykaliśmy w publicystyce głosów i opinji, przyczyniających się do rozwiązania tej piekającej i dekucyliwej kwestji. Między innymi p. Henri Fuss, szef sekcji walki z bezrobociem przy Międzynarodowym Biurze Pracy podczas pobytu swego w Warszawie w udzielonym wywiadzie pracownikowi „Kurjera Polskiego” na za pytanie jaki jest właściwy środek przeciw bezrobociu, odpowiedział niewiele mówiącami ogólnikami o stabilizacji waluty danego kraju i o kredytach amerykańskich.

A jeżeli jeszcze zwrócimy uwagę na ten fakt, że przemysł w poszczególnych państwach znowu szybko koncentruje się w postaciach a częściowo pionowe organizacje kartelowe, w celu potania kosztów produkcji i wprowadzenia najnowszych ulepszeń technicznych, co związane często jest z redukcją personelu pracującego, to musimy się zgodzić, że obecnie trudno jest znaleźć dobre rozwiązanie tego zagadnienia. Proces ten odbywa się obecnie w Niemczech.

Obniżenie wewnątrz Europy ochrony celnej lub proponowane rozbrojenie się państw europejskich, co z drugiej strony ze względów politycznych jest dziś jeszcze niedopuszczalne, trzeba zaliczyć tymczasem tylko do wątpliwych półśrodków.

W końcu pozwalamy sobie przypuszczać że w Polsce poraz pierwszy tę sprawę podjął w roku 1924 Roman Dmowski w artykule wstępnym, umieszczonym w styczniowym zeszytzie „Przeglądu Wszechpolskiego”. Od tego czasu kwestja ta nie posunęła się naprzód.

Nowa placówka naszej ekspansji gospodarczej.

(-) Zrzeszenie Gospodarcze Polaków w Kraju i Zagranicą „Polska Ekspansja Gospodarcza” (Prezes — b. Minister Przemysłu i Handlu, Józef Kiedroń, Wiceprezisi: Piotr Drzewiecki, Jerzy Gościński, Stanisław Lubomirski, Stanisław Jan Okolski i Antoni Wieniawski), mające na celu spotegowanie polskiej ekspansji gospodarczej według systemów, stosowanych przez podobne organizacje w państwach zachodniej Europy i Ameryki, z uwzględnieniem właściwości polskiego życia gospodarczego, powołało do życia instytucję pomocniczą p. n. „Kiosk Polski P. E. G.”, która wespół z polskimi placówkami konsularnymi i dyplomatycznymi oraz polskimi organizacjami zagranicą przystąpiła do ustalenia ścisłego kontaktu między przebywającymi na obczyźnie rodakami a Polską, celem propagandy gospodarczej i pomocy w tym względzie polskim sfom przemysłowo-handlowym.

Wychodząc z założenia, że zagraniczne oddziały „Kiosku” będą mogły spełniać należycie swe zadanie tylko wówczas, gdy będą jednolicie kierowane, Polska Ekspansja Gospodarcza utworzyła w Warszawie (Siennikiewicza 1, I piętro, telefon 155-75) Centralny Zarząd „Kiosku Polskiego” a zagranicę od działy „kiosku” będą stopniowo otwierane w poszczególnych okręgach konsularnych przez organizatorów instruktorów specjal. delegowanych w tym celu.

MRÓZ POCZYNIŁ SZKODY W OZIMINACH.

(-) W związku z ogółem ziemniaków powłoki śnieżnej i trwająca poprzednio ciepłota i wilgotna pogoda, obecne nagłe mrozy wywołały w stanie oziminy pewne pogorszenie.

Istnieje obawa, że zwłaszcza na wschodzie i północy kraju mroz porażał tkanki

Warszawska Centrala „Kiosku Polskiego” już rozpoczęła swa działalność w następującym zakresie:

- 1) Udzielanie informacji, porad prawnych i fachowych.
- 2) Wskazywanie adresów handlowych (odbiorców, dostawców, pośredników, przedstawicieli etc.) w kraju i zagranicą.
- 3) Załatwienie korespondencji handlowej we wszystkich językach przez wykwalifikowanych specjalistów oraz tłumaczenie wszelkich dokumentów przez tłumaczy-specjalistów pod kierunkiem przysięgłych tłumaczy.
- 4) Udzielanie wszelkiej pomocy biurowo-technicznej.
- 5) Propagowanie w kraju i zagranicą polskiego przemysłu i handlu przez umieszczenie artykułów reklamowych i ogłoszeń w prasie krajowej i zagranicznej oraz przez urządzanie w lokalach „Kiosków” wystaw wzorów i próbek produktów rodzimego przemysłu i rolnictwa, prospektów, katalogów, cenników, plakatów reklamowych etc.
- 6) Załatwienie zleceń.

„Kiosk Polski” wzbudził znaczne zainteresowanie w kręgach naszych przemysłowców i ekspertów, którzy widzą w nim możliwość szerokiego rozpowszechnienia na rynkach zagranicznych wiadomości o swych wyrobach przy niewielkich kosztach, co w chwili obecnej jest szczególnie na dobie.

ki, a szczególnie korzenie roślin, co może się zle odbić na wzroście zbóż i przyczynić się do przezdzenia się roślinności.

Na zachodzie kraju, według informacji z centralnego towarzystwa rolniczego, oziminy nie ucierpiały. W południowych województwach spadł ostatnio śnieg, który, jak wiadomo, stanowi dla wschodzących oziminy ochronę jak nalicza.

ZYGZAKI

Co można dostać za kupony?

Świąt kupiecki w całym świecie
Zaprowadził te zwyczaje;
Kiedy towar jest zbyt kiepski,
To się premje doń dodaje.

Z tej przyczyny w naszym mieście
Słyszysz głosy na wsze strony:
Kupcie numer „Expresshoca”
Bo w nim różne są kupony.

Za nie można dostać wszystko:
Mąkę, węgiel z kamieniami,
Kilo czosnku, dwa cebuli,
L... cyceles z sznureczkami.

A już chyba niedaleko
Dni te od nas oddalone,
Ze wydawca „Expresshoca”
Da na kupon... własną żonę.

Zaś już teraz dalby z chęcią
(Za to ręczę własną głową)
Bez kuponów nawet żadnych
„Ukochaną” swą teściową?

Osa.

1052—

KRONIKA

KAFENDARZYK.

Środa 20 stycznia. Fabiana
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radijfon		(Park m. Sienkiewicza, Otwarta od godz. 10-ej rano do 25 w.
---	---	--

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Święta Joanna”.
Teatr Popularny „Zbyszko i Danusia”.
Kino Luna „Ich grzech”.
Kino Casino „Czy warto Kochać?”
Kino Reduta „Człowiek, który milczał”.
Kino Odeon „Strzeżcie się dziewczęta”.
Kino Dom Ludowy „Brzdąc”.
Kino Resursa „Jej pierwszy grzech”.
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

Wiadomości bieżące

— Nabożeństwo uroczyste ku czci ks. Staszica.

Dzisiaj jako w stuletnią rocznicę śmierci wielkiego syna Ojczyzny, kapłana patrioty ks. Staszica, odbędzie się w Kościele św. Krzyża w Łodzi o godz. 10 —ej przedpołudniem uroczyste żałobne nabożeństwo z okrzykami, na które zaprasza się wiernych, kochających Polskę i Jej świetną przeszłość.

— Ku czci St. Staszica.

Dzisiaj, dnia 20 stycznia, jako w 100—letnią rocznicę śmierci Wielkiego Syna Polski, ks. Stanisława Staszica odbędzie się uroczyste obchód w sali Tow. „Lutnia” przy ul. Sienkiewicza 31, staraniem Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

— Gdzie wydaje się węgiel dla bezrobotnych?

Węgiel dla bezrobotnych wydaje się w następujących składach:

1) magistrackim przy ul. Węglowej 8, 2) firmach „J. K. Poznański” przy ul. Ogrodowej, róg Cmentarnej i Jerzego; 3) „Scheibler i Grohman” przy ul. Przędzalnianej nr. 60; 4) „Scheibler i Grohman” przy ul. Emiliji róg Rokocińskiej; 5) „Rowiński — stacja kolejowa Chojny. 6) „Stefan” stacja kolejowa Karolew.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszł z druku nr. 3 (330) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: artykuł naczelnika Wydziału Kanalizacji i Wodociągów inż. Skrzy

W poniedziałek dn. 18 stycznia r. b. po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu,

ś. † p.

Józefa z Kalinowskich Wisławska

przeżywszy lat 69.

Msza żałobna odbędzie się w środę dnia 20 stycznia o godz. 9 i pół rano w Katedrze.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z katedry tegoż dnia o godz. 2-ej p. p. na Stary cmentarz katolicki.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
dzieci, synowie i wnuki.

Wielka redukcja w przemyśle włókienniczym.

CO ZROBIĆ ZE ZREDUKOWANYMI?

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, wbrew wiadomościom o wstrzymaniu redukcji w składach Szejblera i Grohmana, redukcja ta zostaje bezwzględnie przeprowadzona w trzech okresach, a mianowicie pierwsza grupa w dniu 23 bm. następna 6 lutego i ostatnia 15 lutego czyli, że ogółem zredukowanych zostanie 2668 robotników wszystkich oddziałów, a pozostanie przy pracy jedynie 7 tys. robotników, lecz fabryka czynną będzie, nie jak dotychczas na 2 zmiany, a tylko na jedną zmianę.

W związku z tem udała się delegacja robotników do dyrektora firmy p. Kokielego, z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie rejestracji na terenie firmy zredukowanych robotników, aby zaoszczędzić im czas oczekiwania w biurach rejestracyjnych

Delegacja otrzymała odpowiedź przychylną i udała się do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, w celu przeprowadzenia odnośnych formalności.

Tymczasem okazało się, że fundusz bezrobocia stara się już o lokal na terenie zakładów szejblerskich na cele rejestracyjne, lecz firma nie chce się zgodzić, wobec czego przewodniczący funduszu bezrobocia nie chce zezwolić na rejestrację zredukowanych robotników na terenie firmy aż do czasu załatwienia spraw lokalu dla P.U.P.P. W sprawach powyższych odbędzie się konferencja pomiędzy zarządem funduszu bezrobocia, zarządem firmy Szejblera i Grohmana i sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona. (bip)

Budowa nowego lotniska.

64 TYS. OSIĄGNIĘTO Z TYGODNIA LOTNICZEGO.

Onegdaj t. j. w poniedziałek wiecz. odbyło się pod przew. wice-woj. Łyszkowskiego posiedzenie komitetu wojewódz. L.O.P.P. Na posiedzeniu tym omawiano cały szereg żywo dyskutowanych kwestji dotyczących intensywnego rozwoju L.O.P.P. na terenie województwa. Sekretarz komitetu p. Woźnicki złożył obszernie sprawozdanie z tygodnia lotniczego. Jak ze sprawozdania tego wynika czysty zysk z tygodnia lotniczego wyniósł 63 tys. 997 zł. 79 gr. W najbliższym czasie opracowane zostanie sprawozdanie finansowe z działalności

wojewódzkiego komitetu od czasu jego ukonstytuowania się do 31—12 1925 roku.

W dyskusji nad szeregiem aktualnych spraw zabierali głos m. in. wice-wojewoda Łyszkowski, dyr. Pawłowski, Legis, pułk. Iwanowski, Kazimierz Poznański i dyr. Wolczyński. Poruszono sprawę wybudowania jeszcze jednego lotniska na terenie województwa. Po przedyskutowaniu tej sprawy postanowiono plan ten realizować w Piotrkowie, gdzie na ten cel zakupiono już teren, a prace regulacyjne rozpoczną się w najbliższym czasie.

Sanacja gospodarki miejskiej.

REDUKCJA BUDŻETU M. ŁODZI.

W dniu onegdajszym przybył do Łodzi specjalnie wydelegowany z ramienia m.in. spr. wewn. urzędnik dla spraw budżetów miejskich inż. Celiński. W województwie podjęte bowiem zostały intensywne prace nad budżetem miejskim, który ulega we wszystkich działach bardzo znacznej redukcji. Poza tem mają być podjęte specjalne zarządzenia, celem szybkiego zrealizowania sanacji gospodarki komunalnej. Raporty prze-

łożone przez inż. Celińskiego po przeprowadzeniu lustracji gospodarki miejskiej w m.in. spr. wewn. będą przedmiotem specjalnych narad i rozważań. Według krążących pogłosek przyjazd specjalnego delegata m.in. spr. wewn. do Łodzi pozostaje w związku z wystosowanym w swoim czasie memoriałem kół gospodarczych w sprawie sytuacji finansowej miasta.

wana — „Przyczynik do historii wodociągów i kanalizacji w Łodzi”; Rezolucja VI Polskiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Katowicach; protokół Rady Miejskiej z dnia 17 grudnia 1925 roku (dokończenie); sprawozdanie Urzędu Weterynaryjnego za październik 1925 roku, kronikę miejską oraz rubrykę „Życie miast polskich”.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, telefon 28-00

— Mianowanie w sądownictwie.
Stefan Jastrzębski sędzia sądu okręgowego mianowany został notariuszem przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Łodzi. (bip)

Na marginesie upadłości Englera.

RESTAURACJA TEATRALNA, NARUTOWICZA Nr. 16.

W dniu 14 stycznia br. odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego komisarza sędziego handlowego Kazimierza Monitza w obecności obu syndyków: adw. W. Missali i Roberta Nestlera, i upadłego Stanisława Englera oraz jego obrońcy aplikanta adwok. H. Feliksa, ogólne zebranie przyjętych do masy wierzycieli.

Ogółem zgłosiło około 200 wierzycieli masy na sumę około 230,000 złotych.

Po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez syndyka masy Roberta Nestlera, sędzia komisarz K. Monitz zarządził dyskusję. Inż. Abramson i adwokat: Planer, Opaliński, Neumark i Sztromajer byli zdania, aby w myśl art. 521 Kodeksu Handl. nie dopuścić upadłego Englera do propozycji układowych.

Upadły St. Engler i jego obrońca apl. adwok. H. Feliks odpowiadali na zarzuty. Sędzia Komisarz biorąc pod uwagę sprawozdanie syndyków, głosy wierzycieli i wyjaśnienie upadłego i nie znajdując przeszkód i warunków przewidzianych w art. 521 K. K. postanowił zezwolić upadłemu St. Englerowi uczynić zebraniem propozycje układowe.

Upadły Engler zaproponował wierzycielom układ na spłatę 50 proc. sprawdzonych i przyjętych do masy sum, płatym co pół roku po 10 proc., poczynając od dnia 15 stycznia 1927 r. (a więc 15 czerwca 1927 r. 15 stycznia 1928 r. i t.d.) Ponadto

Engler oświadczył, że zgadza się, by do momentu spłaty długu, wierzyciele roztoczyli kontrolę nad jego przedsiębiorstwem restauracyjnym, w sposób, jaki uznają za stosowny. Prócz tego Engler oświadczył gotowość zapłacenia wszelkich długów powstałych już po ogłoszeniu mu upadłości.

Sędzia Komisarz zarządził głosowanie, w wyniku którego za przyjęciem, zaproponowanego przez Englera, układu wypowiedziało się 122 wierzycieli, a przeciw — 83 wierzycieli, przyczem 122 wierzycieli głosujących za przyjęciem układu reprezentuje 134,564 złote wierzytelności, a pozostali przeciwni układowi reprezentują 81,125 zł.

Wobec osiągniętego wyniku głosowania, z uwagi na to, że za przyjęciem układu nie wypowiedziało się trzy czwarte wierzycieli, sędzia komisarz w myśl art. 527 K. K. zarządził głosowanie w kwestji zawarcia kontraktu związkowego.

Zebrani wierzyciele jednogłośnie wypowiedzieli się za zawarciem takiego kontraktu.

Został więc zawarty związek wierzycieli. Na syndyków estatecznych wybrani zostali dotychczasowi syndycy: adw. Missala i R. Nestler. Wymienieni wybór przyjęli.

Wierzyciele uchwalili przyznać syndykowi tymczasowemu adw. Missali wynagrodzenie w sumie 7,500 zł. (is)

Z Towarzystwa Kultury Katolickiej.

ODCZYT PROF. D-RA E. TAYLORA.

Sekcja Odczytowa Towarzystwa Kultury Katolickiej prowadzi dalej chlubnie zapoczątkowane dzieło.

Do odczytów treści socjologicznej rozpoczyna cykl odczytów natury ekonomicznej. Nabiera to zaś szczególnego znaczenia w dobie obecnej ze względu na przesilenie gospodarcze jakie przeżywamy. Pro wadzona od trzech lat sanacja stosunków gospodarczych w Polsce dotychczas nie została skuteczną — a organizm gospodarczy przechodzi poważny kryzys. Brzoła słychać niepokój, częstokroć przepojone pesymizmem i siejące nieufność wśród szerokiej warstwy społeczeństwa co do skuteczności środków przedsiębiornych. Przeważnie opinie wywołują ludzie mało obznajmieni z podstawami gospodarczymi — a przez to utrudniają prace sanacyjne.

To też Towarzystwo Kultury Katolickiej, chcąc

podać społeczeństwu istotne dane o naszym stanie gospodarczym, zdołało zaprosić znanego ekonomistę profesora uniwersytetu poznańskiego Dr. E. Taylora.

Prof. E. Taylor od kilku lat już prowadzi studja nad teorią pieniądza. Świadczą o tem prace wykonywane przez uczniów jego w seminarjum, a wydane pod tytułem „Poznańskie prace ekonomiczne” oraz liczne artykuły profesora Taylora w czasopiśmie „Inflacja w Polsce”.

Prof. E. Taylor w odczycie swym, który wygłosi w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) dn. 12 bm. o godz. 8—ej wiecz., przedstawi obecny stan gospodarczy Polski oraz plan środków zaradczych, wysuwając twierdzenie, że zamało mamy kapitałów — a za dużo pieniędzy.

Bilety na odczyt nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolfa oraz przy wejściu na salę.

6 miesięcy więzienia za przywłaszczenie.

KASJERKA POLSK. AKC. SP. TELEF. KSAWERA WIDAWSKA PRZED SĄDEM.

Od roku 1923 w Łódzkim Oddziale Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej zatrudniona była w charakterze kasjerki Ksawera Widawska. Do obowiązków jej należało przyjmowanie opłat od abonentów i prowadzenie, związanej z tą czynnością, rachunkowości.

Widawska obowiązana była na mocy istniejących przepisów wnieść każdą należność do kwitariusza, składającego się z dwu odcinków, z których to odcinków jeden otrzymywał wpłacający pieniądze abonent, a drugi pozostawał jako materiał dowodowy dla buchalterji. Prócz wpisania wpłaconych sum do kwitariusza Widawska prowadziła arkusz wpływów dziennych, do którego pod kolejnym numerem była obowiązana wpisać wpłacone sumy; arkusz ten codziennie Widawska oddawała do buchalterji.

W końcu 1924 r. Widawska została na własne żądanie zwolniona z zajmowanego stanowiska.

W marcu 1925 roku kierownik biura Myszkowski, kontrolując księgi abonentów, zwrócił uwagę na niewyraźnie napisaną sumę, dotyczącą wpłaty skuteczniczej przez Magistrat m. Łodzi rzekomo dnia 29 listopada 1924 roku i stwierdził, że pozycja ta nie figuruje w arkuszach wpływów dziennych, prowadzonych przez Widawska.

Jak się okazało Wydział Gospodarczy Magistratu posiadał pokwitowanie wydane przez Widawską w dniu 20 listopada 1924 roku na sumę 610 zł. 95 groszy.

Wzywana Widawska w obecności dyrektora Ulejskiego i kierownika Myszkowskiego przyznała, że sumę powyższą otrzymała i do kasy jej nie wnieśli, przyczem zobowiązała się w najkrótszym

czasie sumę tę zwrócić.

W kilka dni później z racji przeprowadzenia rewizji rachunkowości za rok 1924-y Myszkowski ujawnił brak arkusza wpływów dziennych za dzień 31 grudnia 1924 roku. Podejrzewając nowe nadużycie, polecił on zebrać wszystkie odcinki pokwitowań za dzień 31 grudnia 1924 r. aby w ten sposób odtworzyć sumę wpływów z tego dnia.

Okazało się, że odcinków tych było 36, podpisanych przez Widawską, na ogólną sumę 7798 zł. 80 gr. podczas gdy w książce kasowej i w arkuszu miesięcznym przeprowadzonym przez urzędniczkę Drynierównę figurowała, jako wpływ z dn. 31 grudnia 1924 r. suma 3467 zł. 35 gr. czyli o 4331 zł. 45 groszy mniej aniżeli to wynikało po zestawionych 36 pokwitowań.

Jednocześnie Myszkowski stwierdził, że w nie wytłumaczony sposób zaginął z archiwum arkusz kasowy z tego dnia.

W drodze próby arytmetycznej udało się ustalić, że brakująca suma niewyciągnięta do wykazu wpływów dziennych pokrywa się z 6 odcinkami pokwitowań. Mianowicie na sumę tę złożyły się kwity: Nr. 11051 opłacony przez Zjednoczone zakłady Przemysł. Scheibler i Grohman z dnia 30 grudnia 1924 roku, na 764 złote, Nr. 11090 opłacony przez tę firmę 24 listopada 1924 roku na 751 zł. 75 gr. Nr. 11092 opłacony dnia 16 grudnia 1924 r. przez Kasę Cherych m. Łodzi na sumę 296 zł. Nr. 11093 opłacony 30 grudnia 1924 r. przez Magistrat na 613 zł. 85 gr. Nr. 11089 opłacony 24 listopada 1924 r. przez Policję Państwową na 630 zł. 85 gr. i Nr. 11094 opłacony przez kol. Elektr. Łódzkie na 1275 zł. w dniu 30 grudnia 1925 roku — razem na

W czwartek dnia 21 stycznia r. b. jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. t. p.

Bolслава Mikolajczyka

Referenta Izby Skarbowej,

na którą zaprasza: krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego

109—

żona z synem.

sumę 4331 zł. 45 gr.

Jak wynika z zeznań świadków, Widawska już po zwolnieniu pracowała przez parę dni stycznia 1925 r. z własnej woli w biurze i wówczas to prawdopodobnie podsunęła buchalterji powyższe kwity do wniesienia ich do ksiąg rozrachunkowych i zni szczyła arkusz kasowy z dnia 31 grudnia 1924 r.

Oskarżona do winy się nie przyznała, tłumacząc się, że sum powyższych do kasy nie wniosła, gdyż pożyczka je urzędniczce Michalkiewiczównie i kierownikowi Myszkowskiemu, czemu jednak ci ostatni oboje kategorycznie zaprzeczają.

Na zasadzie powyższych danych Prokurator pociągnął 24-letnią Ksawerę Widawską do odpowiedzialności karnej z art. 578 u. 3, K. K. oskarżając ją o to, że w okresie czasu od listopada 1924 r. do stycznia 1925 roku w Łodzi, będąc kasjerką Oddziału Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przywłaszczyła powierzone sobie 4942 zł. 40 gr. na szkodę wymienionej Spółki Akcyjnej.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie Wydziału karnego Sądu Okręgowego.

Skład sądu przewodniczący: sędzia Okr. Kozłowski, asesorsowie sędzia okr. Zienkiewicz i sędzia pokoju Karpowicz.

Oskarżał podprokurator Feliks Feit.

Powództwo cywilne zgłosił adwokat M. Menasse, pełnomocnik P.A.S.T. w sumie 4942 zł.

Oskarżona nie przyznała się do winy.

Obrońcę wnosili adw. Kobylński. Świadczenie naogół potwierdziło okoliczności w akcie oskarżenia powołane.

Podprokurator Feit popierał oskarżenie.

Obrońca adw. Kobylński podkreślał skandaliczny nieporządek, jaki jego zdaniem panuje w tej „rzeczypospolitej babińskiej” jaką jest spółka Telefoniczna, domagał się uniewinnienia oskarżonej.

Oskarżona w osatnim słowie powołując się na prochy swego ojca twierdziła, że jest niewinna.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok skazujący Ksawerę Widawską z art. 578 cz. 3. K. K. na 6 miesięcy więzienia za przywłaszczenie sobie w imieniu Spółki Telefonicznej, które jej z urzędu było powierzone. (is)

— Związek Kółek Roln. woj. Łódzkiego.

Dnia 20 grudnia r. ub. odbył się w Łodzi zjazd organizacyjny Związku Kółek Rolniczych Województwa Łódzkiego.

Nowopowstała instytucja ma na celu skonsolidowanie działalności Kółek Rolniczych na terenie Województwa Łódzkiego, jak również należyta reprezentację wobec społeczeństwa i władz interesów i poczynani drobnej własności rolnej, skupionej w organizacji Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie.

Pomieniony Zjazd wyłonił z siebie Zarząd w osobach p.p.: J. Kawczaka, p. Fijałkowskiego, W. Nowickiego, F. Wyrwickiego, p. B. Stolarskiego, J. Kałużkę, R. Kornackiego, F. Fraszkę i J. Klimka, oraz zastępców p.p.: Z. Kaczorowskiego, J. Kaczmar-kiewicz, A. Jędrasika i J. Szcześniaka.

Kierownikiem organizacyjnym został mianowany p. W. Błoński.

— Zabawy w Kasynie Garnizonowym.

Staraniem sekcji niestających dochodów „Rodziny Wojskowej” odbędzie się w dniu 31, stycznia br. w sali Kasyna Garnizonowego Al. Kościuszki Nr. 4 „Bal kostiumowy dla dzieci” Zabawa urozmaicona nie spodziankami. Bufet na miejscu. Wstęp 1 zł. dla członków 50 gr. Początek zabawy godz. 16—ta. Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane. Stara niem teje samej sekcji odbędzie się w dniu 1 lutego br. w sali Kasyna Garnizonowego Al. Kościuszki Nr. 4 „Maskarada Bibułkowa”. Początek o godzinie 20—ej. Specjalne zaproszenia rozesła Komitet w najbliższych dniach.

Jak „szwajcarzy“ oszwabiają Skarb Państwa i Skarb Miasta. Niewłaściwe opłaty przy akcie kupna i niższa cena szacunkowa od rzeczywistej.

Co o tem mówi Urząd Skarbowy

We wczorajszym numerze „Rozwoju“ w artykule p. t. „Na szkodę Skarbu Państwa i majątku m. Łodzi“ wyraziliśmy zdziwienie że przedstawiciele Skarbu przeoczyli uchybienie Elektrowni, która przy zawieraniu aktu sprzedaży Elektrowni przez Tow. Elektrycznego Oświelenia 1886 roku na rzecz Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc. zapłaciła mniejszą sumę opłat stemplowych niż w rzeczywistości należało się.

Wiadomość że władze skarbowe nie zakwestjonowały wysokości opłat zaczęliśmy z komunikatu magistrackiego nadesłanego nam przez Magistrat. Okazuje się jednak że ten komunikat jak zawsze nieco się mijał z prawdą.

Oddział Prasowy Magistratu pisał:

„Władze skarbowe nie tylko nie zakwestjonowały wysokości opłat, ale nawet — na zapytanie starszego radcy prokuratorskiej generalnej p. Tadeusza Werne'a, działającego przy sporządzaniu aktu sprzedaży w imieniu skarbu — wskazały sposób obliczenia i wysokość należnych na rzecz skarbu opłat.

Chyba zupełnie jasne...

A oto jakie oświadczenie nadesłał nam dzisiaj Urząd Skarbowy do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego.

Przedstawiciele Skarbu nie brali udziału przy akcie sprzedaży Elektrowni przez Tow. Elektrycznego Oświelenia 1886 r. na rzecz Łódzkiego Tow. Elektrycznego Sp. Akc. zawartym dnia 23 października 1925 r., za Nr. 13124 przed notariuszem Rosmanem, ponieważ obowiązujące ustawy tego rodzaju ingerencji Władzy Skarbowej nie przewidują. Natomiast Urząd Skarbowy do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego w Łodzi, zaraz następnego dnia po zawarciu wymienionego aktu t. j. dnia 24. 10 1925 r. wszczął kroki celem zebrania potrzebnego materiału i ustalenia, czy od wymienionego kontraktu została prawidłowo obliczona opłata stemplowa na rzecz Skarbu Państwa.

W szczególności Urząd ten zażądał i otrzymał dnia 26. 10 25 r. od notariusza K. Rosmana odpis wymienionego aktu oraz bilans na podstawie którego sprzedaż nastąpiła, a po stwierdzeniu że oprócz mylnego zaliczenia maszyn do ruchomości, zamiast do nieruchomości, zachodzi także kwestia ogólnej wartości majątku, będącego przedmiotem kontraktu, — wezwał Zarząd Elektrowni do podniesienia ceny szacunkowej do wysokości rzeczywistej wartości obiektu, celem prawidłowego obliczenia przypadającej od wymienionego aktu opłaty stemplowej.

Po bezskutecznym upływie ustawowo przewidzianego 14-dniowego terminu Urząd przystąpił do oszacowania majątku Elektrowni, utworzył komisję szacunkową, złożoną z fachowców rzeczoznawców, a po zaprzysiężeniu tychże przez Sad I Okręgowy, dokonał oględzin z rzeczoznawcami majątku na miejscu. Równocześnie buchalterzy Izby Skarbowej zajęli się sprawdzaniem bilansów. Prace te wymagające z powodu wielkości obiektu dłuższego przeciągu czasu do bieżącej chwili w najbliższych dniach po wykonaniu operatu szacunkowego zostanie należna opłata stemplowa obliczona i nakaz płatniczy Zarządowi Elektrowni doręczony.

A więc Urząd Skarbowy natychmiast po zawarciu aktu, gdy tylko otrzymał sumę wpłaconą przez Rejent'a doszedł do przekonania że Elektrownia chciała Skarb nieco „naciągnąć“ i

zastosowała przy obliczeniu opłat stemplowych niewłaściwy paragraf.

Ale z wyjaśnienia Urzędu Skarbowego dowiadujemy się jeszcze jednej rzeczy. Oto Elektrownia nie tylko że nie wniosła właściwej opłaty stemplowej lecz ponadto dokonała jeszcze jednego „uchylenia“ na szkodę Skarbu Państwa i

finansów miasta Łodzi. Elektrownia celowo podała

niższą cenę szacunkową swego majątku od rzeczywistej wartości obiektu, aby Skarbowi Państwa i Miastu zapłacić niższy podatek.

Komentarzy chyba nie potrzeba.

Już pominawszy historie jakimi drogami doszli dawni właściciele do nienależnych się im akcji Elektrowni należy stwierdzić że zarząd Elektrowni zdążył już dokonać trzech „szwindli“ na niekorzyść Skarbu Państwa i majątku Miasta.

A więc: 1) przy przekazywaniu majątku „Towarzystwa Elektrycznego z r. 1886“ nowej instytucji (a starym właścicielom) Łódzkiemu Towarzystwu Elektrycznemu Sp. Akc.

ukrył trzy obiekty

wchodzące w skład majątku dawn. Towarzystwa (115 morgowy plac przy dworcu Kaliskim, dom przy ul. Gdańskiej 109 i dom przy ul. Targowej).

2) Przy zawieraniu aktu sprzedaży wpisano niższą cenę szacunkową od rzeczywistej wartości.

3) Wpłaciło niższą opłatę stemplową niż należało.

Widzimy więc że przy wszelkich stosunkach ze Skarbem Państwa i Miastem „szwajcarzy“ z Elektrowni oszwabiają Państwo i Miasto.

(Wrażenia „szwaby oszwajcarzają“ nie można użyć już choćby tylko dlatego, że w zarządzie zasiadają p. p. Skulski i Tolloczko) Ano trudno. Widocznie są od nas mądrzejsi.

Jakie opłaty Skarb i Miasto pobrały od Elektrowni?

A JAKIE OPŁATY ELEKTROWNIA „POMIĘŁA“ WYJAŚNI URZĄD SKARBOWY I PROKURATORJA

Wydział Prasowy magistratu komunikuje.

Wobec licznych komentarzy, jakie wzbudziła w prasie miejscowej sprawa opłat na rzecz skarbu i gminy z tytułu zawarcia aktu sprzedaży elektrowni wyjaśnić należy, co następuje:

Przedstawiciele Magistratu obecni przy sporządzaniu umowy działali w imieniu i na rzecz gminy miasta Łodzi na mocy uchwały Magistratu z dnia 22 października 1926 roku za Nr. 1127.

Od zawartej umowy pobrano gotowizną na rzecz skarbu państwa: opłaty stemplowej (aljenacyjnej) od sprzedaży nieruchomości za sumę zł. 4,231.000, oraz sprzedaży przedsiębiorstwa (majątku ruchomego) za sumę zł. 15,769.000 razem zł. 245,396 opłaty stemplowej innego rodzaju od sprzedaży przedsiębiorstwa w stosunku 1 proc. i od układu w stosunku 1 2 proc. od pełnomocnictw i deklaracji zł. 181,531,60. Razem pobrano opłat na rzecz skarbu zł. 426,927,60.

Na rzecz gminy miasta Łodzi pobrano od

sprzedaży Terenowo-Budowlanemu Towarzystwu sze regu nieruchomości za sumę zł. 1,903,893,43 — tytułem 2 proc. podatku od przewłaszczenia zł. 38,078

Co się tyczy podatku komunalnego na rzecz gminy miasta Łodzi od wszelkich innych transakcyj, zawartych w akcie sprzedaży, to zostały one zwolnione od tego podatku zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30-go października 1924 roku, zawierającej w punkcie II B. tekst „Umowy miasta ze spółką „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.“ W myśl art. 11 wspomnianej umowy „Koszty notarialne umowy, dotyczącej przedsiębiorstwa niniejszego, ponosi uprawniony. Za przepisanie tytułu własności zakładu elektrycznego w Łodzi na rzecz uprawnionego nie należą się miastu Łodzi żadne opłaty lub podatki. (Dz. Zarz. m. Łodzi nr. 47-1924 r.)

Pod nazwą „uprawniony“ w myśl uchwały Rady Miejskiej z tegoż dnia rozumieć należy „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.“

— Podwieczorek — Dancing w „Grand Cafe“.

A więc dzisiaj odbędzie się dawno zapowiadany „Podwieczorek—Dancing“ w salach „Grand—Cafe“ na rzecz Związku Harcerstwa Polskiego. Niebawem okazja miłego i wesołego spędzenia wieczoru w dobrowolnym towarzystwie, oraz sympatyczny cel — poparcie akcji obozowej — ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności.

Początek o godz. 20. Bilety wraz z podwieczorkiem w cenie 3 zł. przy wejściu.

— Zebranie właśc. nieruchomości.

Dzisiaj, w środę, dnia 20 bm. o godz. 6—ej wieczorem w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej Nr. 21 odbędzie się informacyjne Zebranie właścicieli nieruchomości m. Łodzi w sprawie obecnej sytuacji własności nieruchomości.

— Wieczór Klubowy u Handlowców Polskich.

Dzisiaj w środę, dnia 20 b. m. o godz. 8—ej wieczorem odbędzie się w Związku Zawodowym Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) zwykły wieczór klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

— Wieczorne Kuchnie Językowe u Handlowców Polskich.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich (ul. Piotrkowska 108) komunikuje nam, że ostateczny termin zapisów na poszczególne języki (francuski, niemiecki i angielski) upływa z dniem 25 b. m. Zapisy przyjmie sekretariat Związku.

— Wpłaty dla pracowników umysłowych rozpoczyna się w sobotę.

W dniu wczorajszym fund. bezrob. otrzymał przekazaną przez min. pracy sumę 40 tys. zł. przeznaczonych na wpłaty dla pra-

owników umysłowych. W związku z tem od będzie się w dniu jutrzejszym konferencja przedstawicieli fund. bezrob. oraz pracowników umysłowych celem omówienia kwestii podań złożonych uprzednio, które według formy winny być zakwalifikowane, a nie starczyło na nie pieniędzy. Podań takich będzie około 100—u, a wypłaty rozpoczyna się w sobotę lub poniedziałek.

— 100 tys. pożyczki zaciągnie magistrat na pomoc doraźną.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo—budżetowej omawiano sprawę zaciągnięcia w min. skarbu pożyczki w wysokości 100 tys. zł. na pomoc doraźną dla bezrobotnych. Pożyczka ta będzie krótko—terminowa, oprocentowana w stosunku 12 proc. rocznie, a terminem jej płatności jest 31 grudnia 1926 r. Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła pożyczkę tę zaciągnąć.

Święta Joanna—Malicka

Dzisiaj w środę, premiera głośnego dramatu historycznego Bernarda Shawa „Święta Joanna“ w przekładzie Florjana Sobieniowskiego.

Tytułową rolę gra niezrównana odtwórczyni roli Anny z „Świt, Dnia i Nocy“ Marja Malicka, której występy w tej sztuce cieszą się w Łodzi wprost nieznanym u nas powodzeniem.

Interpretacją roli Joanny, Malicka da poznać łódzkiej publiczności olbrzymią skalę swego talentu, który pozwala jej z równym powodzeniem odtworzać rolę sentymentalnej Anny jak i pełną bohaterkich akcentów rolę Dziewicy Orleańskiej. Większość biletów na szereg najbliższych przedstawień w których bierze udział Malicka jest już zakupiona.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH:

B-cia Usielscy, Główna 62.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILEUSZOWYCH:

E. Dębowski, Piotrkowska 186.

ZAKŁAD REGARMISTEWSKI - JUBILEUSZOWY:

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 30-14.

MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:

B. Sumera ul. Nawrot 19

PRACOWNIA CHOLEWEK:

Janiec, Andrzeja 24.

SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dźwignia” Wacława 9.

SKŁADY TOWARÓW LOKCIOWYCH:

Jabłoński Przędzalniana 103.

FABRYKI SZCZOTEK:

Franc Wólczańska 125.

PIEKARNIE:

Makówka Przędzalniana 107.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski Radwańska 10.

CUKIERNIE:

Ulrich Piotrkowska 142.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek Pusta 5.

Skarżyński Piotrkowska 245 (rep. rowerów)

Jabłoński Piotrkowska 257.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

W. Trębacz Przejazd 33.

Rządziński Konstantynowska 75.

Pawlak Ignacy Nowo-Zarzewska 29.

Słonecki Piotrkowska 261.

Spinkiewicz Piotrkowska 134.

Lange Piotrkowska 124.

ZAKŁADY MECHANICZNE REPERACJI

ROWERÓW I MOTOCYKLI:

Hofrichter M. Piotrkowska 134.

ZAKŁADY ROWERÓW:

Krzemiński Piotrkowska 178.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Opieczynski Piotrkowska 261.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski Pusta 5.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jarich Skierniewicka 3.

Jastrzębski Pusta 5.

FABRYKA CUKIERKÓW:

Karczewski Piotrkowska 197.

ZAKŁADY BŁACHARSKIE:

Lyczkowski Piotrkowska 188.

JADŁODAJNIE:

Jankowski Piotrkowska 191.

PIWIARNIE:

Otto Radwańska 36.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Kwiatkowski Przędzalniana 101.

MASARNIE:

Włodarski Rajtera 9.

Lubelski Skierniewicka 12.

Szwalbe Piotrkowska 180.

Chmielecki Piotrkowska 209.

Sowiński Piotrkowska 261.

KSIEGARNIE:

„Nasza Księgarnia” Piotrkowska 181.

SKŁADY MESELI:

Kaliński Radwańska 19.

SKŁADY ŻELAZNO-GALANTERYJNY:

Borkowski Zgierska 38.

Kulisiewicz Zgierska 35.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podałem spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jak z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Pomóżmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy też te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Czy Pani mieszka sama?

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury?

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina,ksamit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostjmy i suknie jak również na męskie garnitury, palta i spodnie. Biały towar, purpur, prześcieradła, ręczniki, obrusy, Koldry watowe i pluszowe, chustki, sweatry.

Wielki wybór firanek. Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,

Tel. № 56-48.

1042

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 5013

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze. 5432

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprzedam. Wiad. Adm. Rozwój, Al. Kościuszki 41 — od g. 10-ej

Gospodarstwo 8 morg przy szosie Ozorkowskiej nadające się na interes handlowy i pod letniska. Wiadomość, ul. Przędz. Inna 4, m. 1. 154-5

Kupię domek z ogrodem w pobliżu tramwaju. Oferty do Rozwoju pod „Z. K.” 185-1

Gramofon z płytami za bezcenę sprzedam. Oferty do Rozwoju pod „Gramofon” 102-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Konstantynowska № 86. 210-2

Sklep galanteryjny dobrze prosperujący wskutek wyjazdu sprzedam z towarem lub bez Targowa 43, 204-1

Różne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddam tańco, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. 191-1

Przyjmuję do roboty suknie i przeróbki i dziecięce. Arneker Plac Wołności 2, parter. 169-1

potrzebna młoda osoba do samoinnego. Oferty do Rozwoju pod „Młoda” 202-1

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie Al. Kościuszki № 11-7 197-1

A kuszerka Pipikowa przyjmuję za ówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 94-2

poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty z podaniem ceny do Rozwoju pod „Poszukiwanie” 211-2

potrzebna zdolna ekspedientka do sklepu wędlin. Piotrkowska 71. 2-

pokój meblowany do wynajęcia Plac Wołności 2, parter. Arneker, 205-1

pokój meblowany z osobnym wejściem tanio do wynajęcia Nawrot 56, Karas 108-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kiliński egc 96-3 druga brama, godzina 7. 112-2

Zgubione dokumenty

Zientalak Stefan zagubił dokument tymczasowego urlopa wydany z P. K. U. w Łodzi 201-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i włosów Gabinet Roentgena i światłol z Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 16-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45-2408

Oddam

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami (łazienka, klozet, elektryczność, gaz, śródmieście) za pożyczkę 1500 Dolarów. Oferty sub „K. A.” wo Rozwoju. 652-10

Garnitur

frakowy sprzedam. Wiadomość w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-ej. 74-1

Wdowiec lat 52

inteligentny na dobrą stronę (nie biedny) poszukuje wdowy lub st. panny do lat 45, posiadającej nieco gotówki, dom, lub interes handlowy Cel matrymonjalny. Oferty do Rozwoju pod „A. B. 45.” 49-6

WUZYMI gruntownie udziela lam na skrzypcach mandolinie gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym, instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania 6 go Sierpnia 18 m. 14. 181-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kasie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kasie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 5 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersku u Łachy w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z